Nr. 11. Sobota, 14 Stycznia 1882. Rok 72.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Admistracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 85 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adamja, 4. Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Najjaśniejszy Pan raczył najłaskawiej Najwyższem postanowieniem z dnia 28 grudnia 1881 użyczyć najwyższej sankcyi uchwalonym przez Sejm krajowy projektom ustaw o udzieleniu miastom: Stanisławów, Rzeszów i Przemyśl prawa poboru myta kopytkowego.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 stycznia.

Południowo-niemiecka prasa daleko spokojniej niż północno-niemiecka rozbiera znany reskrypt królewski objaśniający stanowisko monarchy pruskiego wobec konstytucyi. Spokój ten ztąd pochodzi, że reskrypt ów uważany jest za specyalnie pruski, niewpływający wcale na stosunki konstytucyjne państw związkowych. Niezawodnie ma podstawę takie pojmowanie rzeczy, bo sam wstęp nadaje całemu aktowi charakter pruski, a cesarz Wilhelm wyraźnie powołuje się na tradycye pruskie i na prawa dynastyi pruskiej. Ale w dalszem brzmieniu reskryptu zaciera się już to pruskie znamię i znajduje się tam wcale znacząca alluzya do stosunków w cesarstwie niemieckiem w ogóle. Gdyby zresztą nie było nawet takiej alluzyi, to jeszcze zachodziłyby wszelkie powody do obaw dla wszystkich państw związkowych. Prusy bowiem zajmują dominujące stanowisko w związku, rozstrzygają w radzie związkowej i coraz więcej zaćmiewają państwową powagę innych państw związkowych. Co dawniej stanowiło podejrzenie tylko, często zaprzeczane w Berlinie, a w Monachium, Dreznie i innych państwach związkowych powtarzane jedynie przez partykularystów, to dziś tak jest widocznem, że już nikt nie próbuje zaprzeczać. Mamy tu na myśli prussyfikacyę Niemiec. Kiedy obwoływano cesarstwo niemieckie, mówiono dla uspokojenia, że Prusy zgubią się w zjednoczonej wielkiej Germanii, a dziś w dwanaście lat po tem zapewnieniu Germania nietylko zagranicy, lecz samym Niemcom przedstawia się jako jedne wielkie Prusy. Jakżeż tedy można pomyśleć, że król pruski może w pojmowaniu swoich atrybucyj konstytucyjnych wprowadzić zmianę tak zasadniczą, a wpływ polityczny nie da się ztąd uczuć w Monachium, Dreznie itd.? Król bawarski lub saski nie potrzebuje wydawać osobnego reskryptu w tym samym rodzaju, a mimo to do Bawaryi, Saksonii itd. przeniesie się nowy prąd polityczny i wszyscy uczuć muszą jego skutki pod niejednym względem, gdyż król pruski jest zarazem cesarzem Niemiec, a przypuścić nie można, żeby cesarz niemiecki dawał *desaveu* królowi pruskiemu.

Nie ma wątpliwości, że żaden z królów, do związku należących, nie pójdzie za przykładem pruskim w tym zakresie konstytucyjnych stosunków z swoimi poddanymi, jaki dotąd jeszcze pozostał wolnym od centralizacyjnego wpływu Prus. Udzielność niemieckich państw związkowych jest już dziś prawie illuzoryczną, a serdeczny stosunek między ludnością a dynastyami stanowi jeden z najsilniejszych filarów reszty tej udzielności, bo zakreśla granice, do których unifikacyjna tendencya ustawodawcza i administracyjna posunąć się może bez wywołania niebezpiecznego niezadowolenia. Skoroby ten stosunek został zamącony, dynastye państw związkowych straciłyby bardzo wiele, może nawet wszystko. Bawarscy mężowie stanu mogą się dziś pochwalić, że najtrafniej wnioskowali o przyszłości w roku 1870, gdyż z Monachium wyszedł projekt, aby każdoczesny cesarz niemiecki obowiązany był przelać monarsze prawa swoje w Prusiech na innego członka dynastyi, n. p. na następcę tronu. W Berlinie nie chciano nawet słyszeć o tym pomyśle, to też pozostał on prawie w tajemnicy i przypomniany został dopiero teraz przez dzienniki bawarskie. Stanowczo nie byłby ten pomysł zaradził przewadze pruskiej, ale zawsze mógł przynajmniej znacznie opóźnić prusyfikacyę Niemiec, i w sprawach tego rodzaju jak obecny konflikt konstytucyjny w Berlinie, zasłonić państwa związkowe od niepożądanych może wpływów.

Sprawy krajowe.

(Kolej transwersalna).

(§) W najbliższym zeszycie dziennika ustaw i rozporządzeń krajowych pojawi się uchwalona przez sejm w lipcu 1880 a sankcyonowana 28 grudnia 1881 ustawa o pomocy kraju dla wykończenia budowy galicyjskiej kolei transwersalnej. Jak już sam cel w tytule ustawy wskazuje, sankcya jej nie mogła nastąpić prędzej, t. j. przed uchwaleniem i sankcyonowaniem ustawy państwowej, którą budowa kolei transwersalnej została zabezpieczoną.

Ogółowi czytelników nie są zapewne dokładnie znane zobowiązania, jakie kraj przyjął na siebie celem ułatwienia budowy kolei transwersalnej. Ustawa bowiem powyżej wspomniana znaną jest dotąd tylko ze sprawozdań sejmowych za r. 1880, a więc dla stosunkowo szczupłego grona, które wielką uwagę zwraca na tok każdej sprawy krajowej i pamięta o szczegółach. Z tego powodu uważamy za stosowne przytoczyć z sankcyonowanej ustawy postanowienia, które określają miarę zobowiązań kraju.

Pomoc i ułatwienie, objęte ustawą, przyznane zostały przez Reprezentacyę kraju bez względu na to, czy budową zajmie się prywatne przedsiębiorstwo lub państwo. Postawiony został tylko ten warunek, aby budowa trzech linij kolei transwersalnej (Husiatyn-Stanisławów, Zagórz-Grybów i Nowy Sącz-Żywiec) jednocześnie prawnie zabezpieczoną została. Jak wiadomo, wskutek uchwalenia ustawy państwowej stało się zadość temu warunkowi, więc na kraj spadają prawnie zobowiązania określone w dalszych paragrafach.

Artykuł drugi ustawy przyznaje wszystkim liniom kolei transwersalnej, t. j. trzem powyżej wymienionym, a nadto odnodze do granicy kraju i do Krakowa (Podgórze) na czas, jak długo służyć im będzie w moc ustaw państwowych uwolnienie od opłaty podatku dochodowego lub też innego w przyszłości zaprowadzonego podatku państwowego, także uwolnienie od opłaty dodatków do powyższych podatków, jakieby na mocy ustaw krajowych, czy to obecnie obowiązujących, czy w przyszłości wydanych, uiszczane być miały na cele gminne, powiatowe lub krajowe. Na taki sam okres czasu przyznaje ustawa także uwolnienie od opłaty innych wszelkiego rodzaju danin, które nie należą do kategoryi dodatków do podatków, a któreby z mocy ustaw krajowych na powyższe cele uiszczać należało.

Artykuł trzeci orzeka, ze na koszta zakupna i wywłaszczenia gruntów potrzebnych do budowy wszystkich linii kolei transwersalnej wypłaci fundusz krajowy łączną ryczałtową sumą 1,000.000 złr., a to w ten sposób, że po rewizyi administracyjnej linii Husiatyn-Stanisławów uiści 360.000 złr., po rewizyi linii Zagórz-Grybów 340.000 zł., a po rewizyi linii Nowy Sącz-Żywiec 300.000 złr. Jako warunek wypłaty tej subwencyi stawia ustawa poprzednie zawiadomienie Wydziału krajowego, iż budowa kolei transwersalnej zabezpieczona została. Warunkowi temu stało się zadość przez uchwalenie i sankcyonowanie ustawy państwawej.

Artykuł czwarty przyznaje roczną ryczałtową subwencyę 100.000 złr. na zmianę

9)

FERYE ALPEJSKIE

WRAŻENIA MIEJSC I LUDZI

PRZEZ

LUCYANA TATOMIRA.

III.

(Ciąg dalszy.)

Milczeliśmy obaj i wpatrywaliśmy się w rozścielony u stóp naszych krajobraz, który co moment zmieniał barwy, w miarę im głębiej zanurzało się słońce, a szerzej rozpościerały się chmury i mgły. Po chwili ozwał się kapitan:

— Jestto szczęściem człowieka, że umie czuć i podziwiać piękność natury. Nieraz w chwilach zawodu, zwątpienia, rozpaczy, znajduje serce rozdarte jedyne pocieszenie u stóp tego olbrzymiego ołtarza Stwórcy i w tej najwznioślejszej modlitwie, jaką jest podziwianie nieskończonej wielkości stworzenia Jestto pociecha smutna, szczęście blade, ale zawsze szczęście, bodaj cień szczęścia. Serce można tylko sercem uleczyć, rozgrzać, podnieść, ale jakże trudno znaleść to serce, jak nieraz trudno je poznać, choć się je ma *tuż* koło siebie, jak się je odpycha, rani, krwawi, raniąc i krwawiąc zarazem siebie.

Kapitan zamilkł, pochylił głowę i szedł pogrążony w jakichś smutnych wspomnieniach. Nagle, jakby się ocknął, rzucił na mnie przenikające spojrzenie i zapytał, zatrzymując się:

— Czy byłeś pan kiedy w tem okropnem położeniu, że ci się zdawało, iż żadna pierś żywa nie może ci dać pociechy, spokoju, i leciałeś zrozpaczony szukać go na łonie natury?

Pytanie to było tak nagle i niespodziewanie rzucone, że nie mogłem na razie zdobyć się na odpowiedź. Czy ten człowiek chce mię swojemi migotliwemi oczyma przeniknąć do głębi — pomyślałem sobie i zwróciłem badawcze spojrzenie na niego. Stał spokojnie, miał już oczy przysłonięte ręką i nie czekając mojej odpowiedzi, mówił dalej:

— Jesteś pan szczęśliwy, bo możesz patrzeć na to, co umiesz podziwiać. Ale ja zaledwie trochę natężyłem wzrok, żeby objąć szerszy widnokrąg, a muszę już zaciskać powieki, żeby im dać odrobinę wypoczynku.

— Czy pan cierpiący na oczy? — zapytałem z szczerem współczuciem.

— Tak, i to od dłuższego już czasu — odpowiedział obojętnie, siadając na złomie skały i kładąc tekę koło siebie.

— Musi to dla pana być podwójnie bolesnem, bo jak mi mówił pański znajomy i jak świadczy ta teka, oddaje się pan malarstwu.

— Maluję istotnie, lubię tę sztukę i teraz niemal całe dnie jej poświęcam, bo moje oczy nie przeszkadzają mi w tem wcale; owszem, tylko siedząc przy sztaludze mam spokój i pozbywam się tego nieznośnego drgania powiek, które pan niezawodnie zauważałeś, a które mię okropnie męczy. Patrzeć na to, co mię otacza, nie mogę, ale gdy mi się uda takiemi urywkowemi spojrzeniami pochwycić przedmiot, nauczam go się na pamięć i potem z zupełną swobodą przenoszę na papier lub płótno. Jestto cierpienie nerwowe, jak wszystkie tego rodzaju cierpienia dziwne, niewytłumaczone i — niestety nieuleczalne. Pogodziłem się z niem — zresztą nie potrzeba mi już teraz tak wiele tego patrzenia. Widziałem bardzo dużo i mam w sobie obfity zasób wspomnień i wrażeń.

Podczas naszej rozmowy zasunęły mgły powoli cały świat dokoła i wsiąknęły w siebie resztkę światła gasnącego słońca. Chmury w górze i mgły na dole zlały się w jedno szare kłębiące się morze, w którem utonęło wszystko. Staliśmy na naszej hali, jakoby na wyspie wśród tej powodzi mglistej, a nad naszemi głowami przeciągały gnane wiatrem czarne chmury, rozdzierane od czasu do czasu wężowym ogniem błyskawic. Kapitan otworzył znowu oczy i rzekł wstając:

— Tera nie widzisz pan więcej odemnie. Mgły pochłonęły cały świat i wszystko stało się mgłą. Jestto odwieczny porządek wszystkich rzeczy doczesnych. Wszystko w życiu rozpływa się człowiekowi w końcu w mgłę — aż wreszcie i sam przemieni się w mgłę i żyje jako mgliste wspomnienie jeszcze jakiś czas w pamięci tych, dla których niegdyś był rzeczywistością, aż dopokąd niszczący ogień życia nie strawi ostatniego atomu tej mgły — wtedy staje się nicością.... A teraz czas nam istotnie powracać.... Chodźmy.

Teorya ta, którą kapitan wypowiedział z takim spokojem i pewnością, z jakim się wypowiada najgłębsze prawdy filozoficzne, stwierdzone doświadczeniem całych pokoleń — zrobiła na mnie przygnębiające wrażenie i zasępiony jak wszystko dokoła mnie, puściłem się w ślad za nim w drogę na dół.

Szliśmy w milczeniu podwojonym krokiem i niebawem, zapuściwszy się napowrót w las, utonęliśmy w takich gęstych tumanach mokrej, roszącej drobniutkim deszczykiem mgły, że zaledwie mogłem dopatrzeć się ścieżki, wijącej się pomiędzy pniami drzew. Ogarniał nas coraz gęściejszy zmrok i wszystko dokoła zlewało się w ciemną masę tak jednostajną, że byłem prawdziwie w obawie, żeby nam nie wypadło w deszczu w lesie przepędzić noc, nie doszukawszy się drogi. Mój przewodnik, jak gdyby odgadywał moją obawę, przerwał milczenie:

— Boisz się pan zapewne, żebym w tych mokrych mgłach nie stracił drogi. Bądź pan spokojny, znam tu każdą ścieżkę. Byłem tu nie raz i nie dziesięć razy z tymi, którzy mi niegdyś byli drogimi, a którzy już dzisiaj żyją we mnie tylko jako mgliste, ale zawsze drogie wspomnienie, które nie rozpłynęło się w jasnych promieniach najpogodniejszego słońca, jakie mi teraz przyświeca i nie rozpłynie się dopokąd życia mego. Nie przejeżdżam nigdy tędy, żebym nie odwiedził tego miejsca, z którem się łączą najpiękniejsze wspomnienia mojej młodości.

Człowiek ten rzucał mną jak piłką i zdawało mi się prawie, że się mną bawi, wzbudzając we mnie coraz nowe dla siebie uczucie. O ile owa teorya ostatecznego unicestwienia wszystkiego oziębiła mię była dla niego, o tyle to tak pełne tkliwego uczucia wyznanie, ta rzewna pamięć o tych, których stracił na zawsze, niezatarta i nie przyćmiona nawet szczęściem — przyciągała mię napowrót do tego dziwnego człowieka, w którym, jak mi się zdawało, łączyły się najsprzeczniejsze przymioty duszy. Myślałem nad rozwiązaniem tej zagadki psychicznej, utykając co chwila to na kamieniach, to na korzeniach drzew, gdy kapitan znowu przerwał milczenie:

— Otóż jesteśmy na gładkiej drodze. Sprowadziłem pana krótszą ścieżką, stoimy już napowrót w parku i za chwilę będziemy w restauracyi.

Jakoż istotnie nie minął kwadrans, kiedy przemoczeni i zbłoceni weszliśmy do domu, od którego rozpocząłem tę nieprzewidzianą wycieczkę na halę alpejską. Pokrzepieni wcale niezłą wieczerzą, wsiedliśmy do krytej bryczki, którą wynajął nam gospodarz, i szybko wśród ulewnego deszczu pędziliśmy ku miastu.

— Teraz — ozwał się kapitan — pozostaje mi tylko przeprosić pana, żem go naraził na trud i zmoknięcie. Myślę, że mi pan to wybaczysz i nie będziesz żałował tych kilku godzin dzisiejszych. Należy to do

kierunku i przełożenie dróg publicznych nieeraryalnych na liniach kolei transwersalnej. Sposób uiszczenia tej subwencyi określa dalszy artykuł ustawy w ten sposób, że fundusz krajowy wypłacić ma skarbowi państwa w trzy miesiące po rozpoczęciu budowy na linii Husiatyn - Stanisławów 36.000 złr., na linii Zagórz - Grybów 34.000 złr., a na linii Nowy Sącz - Żywiec 30.000 złr. Do ponoszenia wydatków na budowę, przekładanie, rekonstrukcyę i utrzymywanie dróg dojazdowych do stacyj kolejowych przedsiębiorstwo nie może być pociągane w wyższym wymiarze nad $^{1}/_{3}$ kosztów a orzeczenia o potrzebie i o kosztach budowy, przełożeniu lub rekonstrukcyi dróg tego rodzaju, oraz o kosztach ich utrzymania wydawane będą dopiero po poprzedniem porozumieniu się w tej mierze.

Przedostatni artykuł upoważnia Wydział krajowy do zaciągnięcia dla funduszu krajowego pożyczki spłacalnej ratami pod warunkami najmniej uciążliwemi w takiej wysokości, jaka będzie potrzebna do uzyskania sumy 1,000.000 złr. w gotówce.

W czasie, gdy Sejm obradował nad projektem, który obecnie stał się ustawą, także powiaty interesowane budową kolei transwersalnej przyjęły na siebie pewne zobowiązania pieniężne, które jednak nie są określone cyframi ryczałtowemi, lecz procentem dodatków, rozłożonych na szereg lat. Obliczono wtedy w przybliżeniu, że wszystkie te zobowiązania powiatów razem wzięte reprezentują około 200.000 złr.

(Fundacya im. Karola Szajnochy).

(═) Wydział krajowy przesyła nam sprawozdanie komitetu nieustającego fundacyi imienia Karola Szajnochy za rok ubiegły. Podajemy z niego najważniejsze daty: Według sprawozdania za rok 1880 stanowiły majątek fundacyi kolejowe obligacye pierwszeństwa, obligacye pożyczki krajowej z 1873, listy hipoteczne i książeczka wkładkowa banku kredytowego, w ogólnej imiennej wartości 28.825 zł. W skutek wylosowania czterech obligacyj ubyło w efektach 3.100 zł., za które wpłynęła gotówka w imiennej wartości. W miejsce papierów wylosowanych zakupiono, inne w imiennej wartości 3.200 zł.

Na pokrycie wydatku, który wynosił łącznie 3275 zł. (centy opuszczamy), użyto gotówki wypłaconej za wylosowane listy hipoteczne w sumie 3100 zł., dalej 10 prc. z dochodów fundacyi, które według postanowień listu fundacyjnego obracane być mają na pomnożenie majątku zarodowego fundacyi i wynosiły w roku ubiegłym 158 złr., wreszcie części zapasu ulokowanego na książeczce wkładkowej banku kredytowego, czyli kwoty 17 zł. Ponieważ w ciągu roku ubyło z majątku fundacyi 3114 złr., a przybyło 3200 złr., przeto wynosi przyrost kwotę 85 zł., zaś ogólny stan majątku z końcem roku 1881 sumę 28.910 złr. 89 ct. imiennej wartości. W dochodach bieżących miała fundacya w ciągu ubiegłego roku 1580 zł., z czego wydano: na lokacyę celem pomnożenia majątku zarodowego 10 prc. dochodu 158 zł., wypłacono pani Joannie Szajnochowej w czterech ratach 1067 zł., a panu Pawłowi Stalmachowi w dwóch ratach 354 zł.

Połowę dochodów fundacyjnych, którą aż do 21go czerwca 1881 roku pobierał pan Władysław Szajnocha, przyznał był komitet nieustający uchwałą z dnia 9go stycznia 1881 r. matematykowi Grachowi Henrykowi Niewęgłowskiemu. Gdy uczony ten jednak wkrótce potem zeszedł z tego świata, uchwalił komitet na posiedzeniu z dnia 3 kwietnia z. r. przyznać rzeczoną połowę dochodów zasłużonemu a niestrudzonemu redaktorowi *Gwiazdki Cieszyńskiej*, p. Pawłowi Stalmachowi, a to aż do końca r. 1884 pod warunkiem, że pismo swoje wydawać będzie i nadal w tym samym duchu jak dotychczas.

Dnia 23 marca ubiegłego roku zakończył życie ś. p. Szymon Krawczykiewicz, który był zastępcą członka komitetu nieustającego od zawiązania fundacyi i oddał jej niemałe usługi, zajmując się skrzętnie zbieraniem i korzystną lokacyą pierwszych zasobów funduszu żelaznego. W miejsce zmarłego powołał komitet do grona swego, jako zastępcę członka komitetu, profesora uniwersytetu lwowskiego dr. Ksawerego Liskego.

KORESPONDENCYE

Berlin, 12 stycznia.

□ Ks. dr. Kopp, biskup fuldajski, miał dzisiaj o godzinie pierwszej audencyę u króla Wilhelma i przedstawił się następnie cesarzowej i następcy trony. Zapewne wam już doniósł telegram o tem, że dostojnik kościoła we wtorek złożył księciu Bismarckowi wizytę i trzy kwadranse u niego bawił; przedwczoraj i wczoraj konferował ks. Kopp dłuższy czas z ministrem oświecenia i wyznań; a innym ministrom oddał swój bilet, a członkowie ministerstwa odwzajemnili się taką samą formalnością.

Nowy biskup fuldajski, szczupły, zaledwie średniego wzrostu, z włosem długim, gładko przyczesanym, robi wrażenie kapłana zupełnie oddanego wzniosłemu zadaniu swemu. Wiadomo, że był dotychczas oficyałem biskupa hildesheimskiego. Żyjąc w prowincyi hanowerskiej, trudne bardzo miał stanowisko wobec władz pruskich, z któremi w skutek ustaw majowych miał także zatargi i był nawet karany, jednakowoż łagodne usposobienie jego sprawiło, że ostateczny konflikt dał się uniknąć. Hrabia Eulenberg, ówczesny naczelny prezes hanowerski i późniejszy minister spraw wewnętrznych, niemało też przyczynił się do tego; on to z pewnością zwrócił uwagę rządu na księdza Koppa. Dziś obaj mężowie znowu znajdują się w tej samej prowincyi, hrabia Eulenburg jako naczelny prezes prowincyi nasawskiej, a ksiądz dr. Kopp jako biskup fuldajski.

Na osobach, które poznały tutaj w Berlinie nowego biskupa, zrobił on najlepsze wrażenie oględnością a zarazem otwartością swoją. Wyniesiono z rozmów z nim przekonanie, że ksiądz Kopp stosunkowo dobre żywi nadzieje w sprawie przyszłego pokoju kościelnego, jak to zresztą w liście pasterskim swoim niedawno ogłoszonym bez ogródki oświadczył, jakkolwiek energicznemi słowy zganił ustawy majowe, krępujące prawie zupełnie działanie jego pasterskie.

W kwestyi kościelnej zdanie, że rząd krok za krokiem pragnie przywrócić stosunki normalne, coraz więcej zyskuje zwolenników. Może i to nie jest bez wpływu na zamiary rządowe, że silne bardzo stronnictwa liberalne otwarcie dążą do tego, aby ustępstwami co do ustaw majowych pozyskać poparcie centrum; o tem trzeba także pamiętać widząc, że skrajna lewica głosuje za wnioskiem Windthorsta. Stronnictwo katolickie o tyle w dobrem jest położeniu, że robią mu propozycye z jednej i drugiej strony. Woli ono oczywiście traktować z zachowawcami, jakkolwiek wstrętna mu jest jego słabość.

Projekt wznawiający władzę dyskrecyjną w szczegółach jeszcze nie jest znanym. W kołach rządowych twierdzą, że rząd nie żąda upoważnień dyskrecyjnych, aby zatrzymać je na zawsze, lecz aby przysposobić rewizyę ustaw majowych. Katolicy lękają się położenia w tak wysokim stopniu niepewnego. Rządowi chodzi najpierw o obsadzenie stolic biskupich. W Osnabrücku prawdopodobnie obecny administrator zostanie biskupem. Zarządzca biskupstwa paderborńskiego wymawia się ciągle jeszcze od przyjęcia godności biskupiej; biskupi limburski i monasterski, złożeni z urzędu, powrócą zapewne na mocy nowego projektu ustawy. Niestety w najprzykrzejszym położeniu znajduje się Księstwo Poznańskie. Rząd nie chce absolutnie powrotu kardynała Ledóchowskiego. nad czem prawdziwie ubolewać należy.

Obsadzenie stolic biskupich nastąpi w stosunkowo krótkim czasie, potem dopiero będzie mogła być mowa o nadaniu proboszczy opuszczonym parafiom, których liczba w Prusiech wynosi blisko 2000.

Dzisiejsze rozprawy o wniosku Windthorsta mogę pominąć, gdyż nowych argumentów nie przytoczono wcale. Porządek dzienny, żądający odrzucenia wniosku ze względu na toczące się układy z Rzymem, pozostał w mniejszości 126 głosów przeciwko 235. Paragraf 1. wniosku Windthorsta przyjęto 233 głosami przeciwko 115, od głosowania wstrzymało się 7 posłów. Przyjęto dalej paragraf 2 opiewający, że wszystkie banicye tracą moc obowiązującą, i paragraf 3., że ustawa obowiązuje od dnia jej ogłoszenia. Tak zakończyło się pierwsze i drugie czytanie wniosku ujętego w formę projektu ustawy. Z tej przyczyny potrzebne będzie trzecie czytanie — kiedy to nastąpi, jest rzeczą niepewną jeszcze. Jakie znaczenie ma zwycięstwo stronnictwa katolickiego, o tem mówić nie potrzebuję.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Kwestya chińska w Ameryce.)

Od dość dawnych już lat w kilku państwach amerykańskich jedną z kwestyj pierwszorzędnej wagi dla publiczności i dla rządu jest ciągle kwestya chińska. Według ostatnich wiadomości ze Stanów Zjednoczonych kwestya ta ma być poddaną pod rozstrzygnięcie przyszłemu kongresowi i już teraz wywołuje żywą agitacyę.

Na dowód, jak ważną jest dla Ameryki kwestya napływu robotników chińskich, wystarczy przypomieć, że podczas walki o prezedenturę dosyć było ogłoszenia fałszywego listu generała Garfielda, oświadczającego się za Chińczykami, ażeby obalić jego kandydaturę w dwóch stanach położonych nad oceanem Spokojnym, w Kalifornii i Newadzie. Przeciwnicy kandydata w ostatniej chwili przed wyborami ogłosili płakatami żółtego, to jest narodowego chińskiego koloru, zmyślony jego list pisany jakoby na kilka miesięcy przedtem, a w którym Garfield miał się wyrażać nieprzychylnie o projekcie ograniczenia napływu Chińczyków do Ameryki. Pomimo natychmiastowego zaprzeczenia, ogłoszonego przez Garfielda, list ten wywarł wpływ na wybory, a nawet w niektórych miejscach powodzenie tego manewru przewyższyło oczekiwania przeciwników generała i doprowadziło do zajść, o których nie myśleli i których nie mieli zamiaru wywoływać. W Colorado w mieście Denver przyszło z tego powodu do krwawych zaburzeń; ludność wzburzona na kilka godzin zawładnęła miastem, napadała wszystkich Chińczyków spotykanych na ulicach i zburzyła kilka domów przez nich zamieszkanych, słowem wystąpiła przeciw nim w ten sposób jak pospólstwo w miastach rossyjskich przeciwko żydom. Policya z trudnością zdołała przywrócić spokojność, nie używała jednak broni do poskromienia napastników tylko sikawek straży pożarowej, które tłum obficie skrapiały wodą.

Ważność kwestyi chińskiej w Ameryce leży w tem, że robotnicy chińscy robią wielką konkurencyę robotnikom innoplemiennym. Oni to głównie budują drogi żelazne, pracują w kopalniach, uprawiają grunta, fabrykują sukna, wyrabiają cygara, zegarki, kapelusze, obuwie, walcząc wszędzie skutecznie przeciw robotnikom amerykańskim lub emigrantom europejskim. Inteligentni, czynni, niesłychanie pracowici, obdarzeni wielką siłą muskułów i niezrównaną cierpliwością, a przytem trzeźwi, niemający żadnych zbytkowych potrzeb, robotnicy chińscy żartują sobie z wszelkiej konkurencyi. Z tego powodu rząd Stanów Zjednoczonych częstokroć był zmuszonym osłaniać swą opieką synów Cesarstwa Niebieskiego którzy sami nie wszczynali nigdy zamieszek, są bowiem spokojni i posłuszni wszelkim ustawom, ale za to bywali narażeni na napaści ze strony swych współzawodników, skorszych do kroków gwałtownych.

Ażeby zapobiedz tym ciągłym zaburzeniom robotniczym, kongres Stanow Zjedno-

---

przyjemności turysty, a zresztą być w Salzburgu, okrzyczanym ze swojej dżdżystości, i raz przynajmniej nie zmoknąć, jest niepodobieństwem. — Wszak pan jako turysta podróżuje? — zapytał po chwili.

Tak — odpowiedziałem — trochę jako turysta, a trochę dla zdrowia.

— To i zdrowiu to nie zaszkodzi. Jadłeś pan kolacyę z apetytem równie dobrym jak ja i mam nadzieję, że będziesz pan równie dobrze spał i równie zdrów jak ja wstaniesz jutro rano.

Wjeżdżaliśmy w miasto. Był ostateczny czas przedstawić się sobie wzajemnie. Wymieniłem mu moje nazwisko i powiedziałem kto jestem.

— *Adolf von L., königl. baierischer Hauptmann à la suite* — odpowiedział.

Woźnica zatrzymał się przed moim hotelem, jak mu powiedzieliśmy na wsiadanem.

— Pan nie wysiada? — zapytałem, stojąc już na progu hotelu.

— Nie — odpowiedział — mieszkam w domu prywatnym i tam się każę odwieźć. Kiedyż pan wyjeżdża?

— Zostanę jeszcze ze dwa albo trzy dni i spodziewam się, że będę miał przyjemność zobaczyć się jeszcze z kapitanem przed wyjazdem.

— Bardzo mi będzie miło, ale w razie, gdybyśmy się nie spotkali, życzę panu szczęśliwej podróży i wiele przyjemności, które tu w Alpach tak łatwo pan znajdzie.

Znużony wydrapałem się do mojej izdebki. Rzuciłem się na łóżko jak najprędzej i miałem sen kamienny, jak przepowiedział kapitan.

IV.

Słońce stało już wysoko, gdy nazajutrz wyszedłem na miasto i udałem się znowu na plac rezydencyi, aby ztamtąd pójść na Hohensalzburg. Obejrzałem się za przewodnikiem moim i wkrótce spostrzegłem go nadchodzącego od strony katedry

— Pytałem się już o pana—rzekł, witając mię niskim ukłonem — Dowiedziałem się, że pan wczoraj jakąś dalszą robił wycieczkę pieszo, i dlatego, przeczuwając, że *Euer Gnaden* będzie znużony, zamówiłem lektykę na Hohensalzburg.

— A toż po co — zawołałem z niechęcią — Nie potrzebuję lektyki, pójdę pieszo. Nie prosiłem o to i nie lubię przysług, których nie żądałem.

— Otóż to chcieć komu dobrze zrobić — mówił zakłopotany — gniewa się pan na mnie za moje najlepsze chęci, a ja zapewniam, że na Hohensalzburg droga bardzo stroma i nużąca i będziesz pan zadowolony, że byłem taki przezorny i pomyślałem o lektyce. Zresztą jak pan rozkaże; pójdziemy piechotą; ale zaręczam, że wszyscy przyzwoici cudzoziemcy każą się tam nosić w krzesłach — to należy do dobrego tonu.

Nie byłyby mię przekonały jego argumenta, gdyby nie to, że czułem istotnie w nogach wczorajszą wycieczkę i nie miałem chęci wspinać się na stromą górę, tem bardziej, że słońce dopiekało silnie i skwar był nieznośny. Przyjąłem lektykę i z prawdziwą przyjemnością usadowiłem się w wygodnem krześle poręczowem. Mój przewodnik, wezwawszy towarzysza, zarzucił pasy na barki i uczułem się podźwigniętym nad ziemię. Bardzo to musiał być rozumny i praktyczny człowiek, który wpadł na ten pomysł, żeby zaprowadzić taki wygodny sposób chodzenia cudzemi nogami. A jednak wyznaję szczerze, że jeszcze nigdy nie wydawałem się sobie samemu tak jakoś dziwnie, jak wówczas, siedząc w tem krześle z cygarem w ustach, pod parasolem, którym się zasłaniałem od słońca, niesiony, jak jaki niedołęga, przez dwóch drągalów sapiących jak miechy i kapiących się w pocie. Gdybym przynajmniej nie miał wąsów — myślałem sobie — a temsamem podobniejszy był do Anglika, toby mi to może jakoś lepiej było do twarzy. Zdawało mi się, że wszyscy przechodnie oglądają się na mnie i dopiero, gdy po drodze spotkałem kilka innych osób, używających takiego samego wehikulum, uspokoiłem się i już z całą swobodą rutynowanego turysty używałem roskoszy tego nowego dla mnie sposobu przenoszenia się z miejsca na miejsce. A roskosz ta była tem większa, ileże droga na Hohensalzburg jest istotnie stroma i nużąca.

Prowadzi na ten zamek kilka dróg. Ta, którą mnie niesiono, ciasną uliczką z placu kapitulnego, jest główną, najkrótszą i najpospoliciej używaną. Po kilku minutach pochodu, pominąwszy szczęśliwie spotkaną po drodze piwiarnię *Stiegelkeller* i przeszedłszy pierwszą bramę twierdzy, zwaną od swego założyciela Lodronbogen — zatrzymali się moi tragarze dla wytchnienia na małym szańcu zwróconym ku miastu, a opasanym murem, wzdłuż którego stały niegdyś działa, a dziś są ławeczki dla wygody zwiedzających. Stąd zwraca się droga pod ostrym kątem i prowadzi stromo do drugiej bramy fortecznej, Keutschachbogen, a dalej koło wysokiej baszty Gandolfa, zwanej Feuerbastei, do trzeciej, umieszczonej w dolnej wieży trębaczy. Przed Keutschachem była ta brama pierwszą. Arcybiskup Maciej Lang ubezpieczył ją fosą wykutą w skale, przez którą niegdyś w miejscu dzisiejszego kamiennego, zwodzony most prowadził, i wielką basztą z dwoma rzędami strzelnic, zbudowaną tuż przy niej, a nazwaną burmistrzem.

Przebywszy tę ostatnią bramę, weszliśmy dopiero na podzamcze czyli *Vorburg*, zamykające wstępny podwórzec, zwany po niemiecku *Zwingerem*. Prowadzą stąd na prawo schody w górę, po lewej stronie drogi ciągnie się zaś chodnik pod arkadami, zwany Schlangengang, nad którym wznosi się wieżyczka, oprócz jednego otworu, ku wnętrzu zwróconego, z żadnej strony niedostępna. Miano w niej zamurowywać skazanych na śmierć głodową i stąd jej nazwa *Gift-* albo *Hungerthurm*.

Idąc w górę owymi schodami, wijącymi się pod ścianą samorodnej skały, skutej do pionu, spostrzegłem wmurowaną w nią tablicę marmurową z napisem: *Gott sei gnädig dem Hansen von Manse und allen gläubigen sellen anno* 1575. Odpisałem ortografią oryginału. Podanie niesie, że tu został zamurowany żywcem jakiś ksiądz za popełnione przeciwko przepisom swojego stanu ciężkie przekroczenie. Nie zdaje się to być prawdą. Kamień ów dostał się tutaj zapewne przypadkiem i zamurowano nim prawdopodobnie jakiś tajemny chodnik, który służył niegdyś do wycieczek.

Dalej przechodzi się popod szyny, po których wyciągają za pomocą 304 met. długiej liny wózki z żywnością i drzewem z dołu do fortecy. Droga wozowa kończy się tutaj w takzwanej Rosspforte, teraz nieotwieranej. Wznosi się nad nią ganek, podobny do krytego balkonu, ze wszech stron zamknięty i mający tylko kilka strzelnic ku dołowi zwróconych; służył on do obrony znajdującej się pod nim bramy, a techniczna jego nazwa w języku niemieckim jest Maschikuli. Zawdzięczam ją młodemu oficerowi, którego tu spotkałem i z którym potem razem oglądałem wewnętrzne gmachy Hohensalzburg. Na ścianie tego ganku zwraca uwagę wmurowana w nią wykuta z kamienia głowa kobieca, która ma być zabytkiem z rzymskich czasów. Koło bramy stoi rusztowanie dawnego katapultu czyli procy do rzucania kamieni.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

czonych uchwalił ustawę ograniczającą ich napływ. Według tej ustawy żaden okręt, przybijający do któregokolwiek portu Stanów Zjednoczonych, nie mógł mieć na pokładzie więcej niż 15 Chińczyków. Owczesny prezydent republiki północno-amerykańskiej Hayes założył jednak *veto* przeciw tej uchwale, ponieważ byłaby ona rażącem naruszeniem traktatu handlowego zawartego z Chinami a zapewniającego obywatelom obu państw w obrębie wzajemnych terytoryów prawa poddanych państw najbardziej uprzywilejowanych. Ażeby tę trudność usunąć, trzeba było wejść w układy z Chinami.

Komisya dyplomatyczna wysłana przez rząd Stanów Zjednoczonych do Pekinu rozpoczęła układy z wyznaczonymi do tego wyższymi mandarynami, niełatwo jednak było nakłonić Chińczyków do zezwolenia na jakieś ustępstwa. Oświadczyli oni, że zgodzą się raczej na wzajemne zamknięcie granic dla obustronnych poddanych, tak żeby żaden Chińczyk nie mógł przebywać w Stanach Zjednoczonych, a żaden obywatel Unii w cesarstwie środkowem. Taki układ byłby pod każdym względem dla Stanów Zjednoczonych szkodliwym, ponieważ w wielu częściach Unii brak robotnika czyni Chińczyków bardzo pożądanymi a z drugiej strony kupcy amerykańscy prowadzą w Chinach ważne interesa handlowe.

Po długich jednak układach udało się Stanom Zjednoczonym uzyskać od rządu chińskiego zezwolenie na dodanie do traktatu amerykańsko-chińskiego, zwanego traktatem Burlingama, postanowienia, które mówi, że „ilekroć według opinii rządu Stanów Zjednoczonych przybywanie robotników chińskich w krajach Unii byłoby niebezpiecznem dla interesów Unii, lub zakłóciło spokojność jakiego miasta, rządowi Unii służy prawo ograniczenia lub zawieszenia napływu robotników, ale nie zupełnego zniesienia ich immigracyi.“ Zastrzeżonem jest wyraźnie w dodatku do traktatu, że środek taki może być przedsięwzięty jedynie za uchwałą kongresu i może się odnosić jedynie do Chińczyków, przybywających dla szukania zarobku a nie do innych podróżnych.

Otrzymawszy tę koncesyę, rząd Unii zamierza obecnie zażądać od kongresu ograniczenia liczby podróżnych chińskich na okrętach lub czasowego zawieszenia immigracyj chińskich. Sprawa ta będzie jedną z pierwszych na porządku dziennym obrad przyszłego kongresu.

(Polityka Turcyi).

Pol. Corr. podaje w liście z Konstantynopola pod d. 6 b. m. następujące spostrzeżenia o usposobieniu sułtana i polityce Porty:

„W tutejszych kołach politycznych z wielkiem zdumieniem dowiedziano się o nader przychylnem przyjęciu u sułtana posła austro-węgierskiego barona Calice, który wraz z pp. Webenau, Kutschera i Manega został zaproszony do sułtana na obiad. Co dnia dobitniej daje sułtan do poznania, że rolę, którą dotychczas państwa zachodnie w Turcyi odgrywały, poczytuje za skończoną. Anglia poniosła wprawdzie dla Turcyi największe ofiary, ale zapomniano o nich, a Turcy ubolewają dziś nad tem, że Anglia i Francya nie starały się po wojnie krymskiej skłonić sułtana do reform i zmusić do oszczędności, lecz przypatrywały się spokojnie, jak trwoniono wielkie sumy oddawane podówczas do dyspozycyi sułtańskiej.

„Teraźniejszy sułtan życzy sobie stanowczo zbliżyć się do Niemiec, a ponieważ poselstwo jego wysłane do Berlina przekonało się, że przymierze niemiecko-austryackie jest prawdą, więc usiłowania sułtana zmierzają do tego, ażeby z obu mocarstwami stanąć na stopie najprzyjaźniejszej. Dotychczas stosunki pomiędzy Austryą a Turcyą nadwerężane były przez niezliczone tajne doniesienia policyi pałacowej, które miały na celu udowodnić, że polityka Austro-Węgier ma na widoku posunięcie sił zbrojnych do Saloniki. Jeden z agentów sułtana przedstawiał nawet panującemu mniemany plan tego pochodu, wskazując na mapie drogi, któremi kroczyć miały wojska austryackie, sułtan jednak nie dał się oszukać i dostrzegł, że usłużny doradca obrócił mapę na odwrót. Innym znowu razem jeden z ministrów przedstawiał sułtanowi, że Austrya ma na widoku tylko kolej żelazną do Saloniki, a nie do Konstantynopola, dopiero później poselstwo austryacko-węgierskie zwróciło uwagę sułtana, że właśnie Austro-Węgry żądają równocześnie budowy obu kolei i że Austrya zresztą przeprowadziłaby tylko linię do Belgradu. Ambasada austryacko-węgierska potrafiła przez spokojne, pełne taktu i lojalne postępowanie sparaliżować szkodliwe wpływy ciemnych żywiołów działających w przedpokojach pałacu sułtańskiego.

„Sprawozdania, które Edhem-basza, Ali-Nizami i Reszyd-bej nadesłali tu z Wiednia, dokonały reszty, umocniły dobre wrażenie, budząc przekonanie, że Austro-Węgry trzymają się polityki konserwatywnej, przychylnej Turcyi, że obecność wojsk austryackich w Bośnii jest rezultatem mandatu europejskiego, i że w końcu mocarstwo to jest dalekie od polityki zdobywczej na Wschodzie, gdyż wszystkie jego interesa skupiają się w utrzymaniu pokoju powszechnego. Wszelkie zatem pozory przemawiają za tem, że stosunki pomiędzy Austro-Węgrami a Turcyą weszły w nową fazę. Nikt tu wprawdzie nie łudzi się nadzieją, by Austrya i Niemcy miały chęć wystąpić do akcyi jako sprzymierzeńcy Turcyi, ale skoro oba te mocarstwa wystąpią stanowczo za pokojem i utrzymaniem *status quo* w Turcyi, w takim razie będzie to dla Porty gwarancyą, iż żadne mocarstwo nie wystąpi przeciw niej nieprzyjaźnie. Zdaje się, że sułtan zadowolony jest z tego rezultatu.“

(Nota francusko-angielska).

Dzienniki angielskie podały tekst dosłowny krótkiej noty zbiorowej francuzko-angielskiej, którą reprezentanci Francyi i Anglii wręczyli wicekrólowi Egiptu. Nota wspomniona brzmi:

„Niejednokrotnie już polecano panu, ażebyś zawiadomił Kedywa i rząd egipski, że Anglia i Francya są zdecydowane ochraniać Jego Wysokość i rząd egipski od trudności różnorodnych, któreby mogły tamować postęp spraw publicznych w Egipcie. Oba mocarstwa zgadzają się pod tym względem bezwarunkowo, a najświeższe okoliczności, mianowicie zebranie się egipskiej Izby deputowanych, nastręczyły im ponownie okazyę do wymiany zdań w tym przedmiocie. Upraszam pana, ażebyś oświadczył Kedywowi, iż rząd angielski i francuski utrzymanie Jego Wysokości na tronie pod warunkami wyrażonemi w różnych firmanach Porty, urzędownie przez te rządy aprobowanych, poczytują tak teraz jak w przyszłości za jedyną możebną gwarancyę utrzymania porządku i rozwoju dobrobytu kraju, w czem zarówno Anglia i Francya są interesowane. Oba rządy łączą się ściśle z sobą w postanowieniu, ażeby zjednoczonemi usiłowaniami odwracać wszelkie przyczyny wewnętrznych i zewnętrznych zawikłań, któreby istniejącemu w Egipcie porządkowi rzeczy mogły zagrażać. Nie wątpią zatem, że publicznie wyrażone zapewnienie o ich formalnych zamiarach pod tym względem przyczyni się do zapobieżenia niebezpieczeństwom, których mógłby obawiać się rząd Kedywa, przeciw którym zresztą niebezpieczeństwom Anglia i Francya wystąpiłyby łącznie. Rządy Anglii i Francyi spodziewają się, iż Kedyw sam w zapewnieniu tem zaczerpie ową otuchę i siłę, których mu do kierowania losami Egiptu i jego ludu potrzeba“.

KRONIKA

= **Najj. Pan** pozwolił najłaskawiej c. k. radcy Namiestnictwa i krajowemu referentowi sanitarnemu we Lwowie dr. Alfredowi Biesiadeckiemu przyjąć i nosić pruski order czerwonego orła trzeciej klasy.

= **Najj. Pan** przyjmował na pozawczorajszem posłuchaniu obok innych licznych osób także JE. hr. Ludwika Wodzickiego i księcia Jerzego Czartoryskiego.

† **Dr. Szymon Syrski**, profesor zoologii na wszechnicy lwowskiej, kawaler orderu Franciszka Józefa, członek rozmaitych towarzystw naukowych, zmarł we Lwowie w 52 roku życia. Ś. p. Syrski, nim powołany został na katedrę do Lwowa, zajął był po za krajem chlubne stanowisko jako ichtyolog, a z różnych jego prac naukowych na tem polu zwróciła głównie uwagę specyalistów rozprawa drukowana w rocznikach wiedeńskiej akademii umiejętności p. t. *Ueber die Reproductionsorgane der Aale.* Zmarły brał udział w naukowej wyprawie austryackiej do Azyi, zajmował dłuższy czas naukowe stanowisko przy morskiej stacyi obserwacyjnej w Tryeście a na wystawie powszechnej w Wiedniu czynny był około urządzenia *aquarium*.

(+) **Wczorajsze posiedzenie** Koła literackiego odbyło się przy licznym udziale członków, między którymi widzieliśmy znakomitości z różnych sfer, jak pana marszałka krajowego dr. Zyblikiewicza, deputowanego Ottona Hausnera i wielu innych. Żywa dyskusya toczyła się w sprawie przyjęcia spodziewanego we Lwowie J. I. Kraszewskiego, w którem Koło wzięło inicyatywę, i w zainaugurowanym również przez towarzystwo obchodzie ośmdziesięcioletniej rocznicy urodzin wieszcza ukraińskiego, Bohdana Zaleskiego. Kraszewski przybędzie do Lwowa dnia 2 lutego, o godzinie pół do 10 wieczorem. Na peronie powitają go członkowie Koła literackiego. Koło, nie przesądzając wcale tego, co dla uczczenia znakomitego gościa uczynią inne koła czy instytucye, urządzi dla okazania mu swego hołdu ucztę, na którą zaprosi reprezentantów wszystkich sfer obywatelskich stolicy. W sprawie tej zabierał kilkakrotnie głos pan marszałek krajowy, a wnioski jego przyjęto niemal jednogłośnie. Muzykalną część obchodu Bohdana Zaleskiego powierzono p. Henrykowi Jareckiemu, który przygotowuje bardzo piękną i urozmaiconą reprezentacyę. Po załatwieniu bieżących kwestyj odbył się odczyt p. Klemensa Kanteckiego p. t. *Lwów i delegacya galicyjska w Wiedniu w roku 1790*, oparty na listach pisywanych przez członka komitetu lwowskiego, słynnego mecenasa Józefa Dzierzkowskiego, do delegatów galicyjskich, przebywających w Wiedniu, zwłaszcza do Józefa Maksymiliana Ossolińskiego, najczynniejszego członka tej deputacyi. Prelegent na podstawie tego materyału, który nie był znanym ks. Kalince, uzupełnia jego opowiadanie i dochodzi do nieco odmiennych wniosków. Listy Dzierzkowskiego, które p. Kantecki odczytał, są pełne werwy i rzucają wielkie światło na ówczesne stosunki, dowodzą one, że komitet lwowski nie myślał bynajmniej, jak twierdzi Lucchesini, stawiać z umysłu tak wygórowanych wymagań koronie, aby ich przyjąć nie mogła i aby przyszło do otwartego a nawet zbrojnego zatargu.

— **Walne zgromadzenie** towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych odbędzie się w niedzielę, o godzinie 6 po południu w sali kasyna miejskiego. Na porządku dziennym: Przemówienie prezesa Leszka hr. Borkowskiego; odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia; sprawozdanie z rocznych czynności towarzystwa i z obrotu funduszów i wnioski komisyi lustracyjnej, wybór dyrektorów na lat trzy w miejsce ustępujących pp. Józefa Grelińskiego i Karola Młodnickiego, oraz wybór komisyi lustracyjnej. Galerya otwarta będzie dla publiczności.

— **Rzeczpospolita Babińska,** przy oświetleniu wieczornem, jak się okazało, nie traci bynajmniej efektu. Barwy nieba i drzew są wprawdzie nieco mniej żywe, ale postacie, których Matejko tak wiele nagromadził w tym obrazie, zachowują w zupełności swoją charakterystykę i wyrazistość. Wiele też osób, którym zajęcia nie pozwalają w dzień tego uczynić, korzysta wieczorem z ostatnich dni wystawy, ażeby poznać ten utwór mistrzowski.

⁂ **O znaczniejszych pożarach** w kraju otrzymaliśmy następujące doniesienia: W Bochni skutkiem nieostrożności kowala powstał pożar w kuźni i zniszczył ją, a nadto ogarnął i pochłonął 5 sąsiednich domów mieszkalnych i dwie stodoły. Ogólna strata pogorzelców wynosi 4.436 zł., a tylko jeden z poszkodowanych był częściowo ubezpieczony. — W gminie Lipniczkach, w powiecie grybowskim, spłonęły dwa obejścia włościańskie. Nieubezpieczoną stratę oceniono na 2500 zł. Przyczyną nieszczęścia była wadliwa konstrukcya komina. W Krużlowej zaś, w tym samym powiecie, zgorzała karczma dworska ze sprzętami i zapasami arendarza, jak się zdaje, skutkiem zbrodniczego podłożenia ognia. Arendarz sam przy ratowaniu bydła doznał tak ciężkiego poparzenia, że mimo pierwszej pomocy lekarskiej następnego dnia życie zakończył. — W Kruchelu pawłosiowskim, w powiecie jarosławskim, ofiarą pożogi, wznieconej skutkiem nieostrożności, padło sześciu gospodarzy, których nieubezpieczona strata wynosi 7.500 zł. — W Łężynach, w powiecie jasielskim, pogorzało ze szczętem pięciu włościan, a to, jak się zdaje, w skutek nieostrożności. Nieubezpieczona strata pogorzelców 3.440 zł. — Na obszarze dworskim w Samoklęskach w tym samym powiecie spaliły się oficyny i budynki gospodarskie ze sprzętami i ruchomościami. Strata wynosi 4.950 złr., a budynki były ubezpieczone na 3.300 zł. Przyczyna pożaru tego nie została zbadaną. — Na folwarku dworskim w Kozłowie, w powiecie kamioneckim pochłonął pożar stajnię i inne budynki gospodarskie, przyczem w płomieniach zginęło 40 koni i 7 wołów. Strata, w małej tylko części ubezpieczona, wynosi 6.700 złr. Ogień, jak się zdaje, powstał skutkiem nieostrożności jednego z parobków. — W Ustyanowej, w powiecie Liskim spłonęła karczma dworska oraz jedno obejście włościańskie z zapasami i sprzętami. Stratę, w małej części ubezpieczoną, obliczono na 2.900 zł. Przyczyna ognia niewiadoma. — Straszna klęska ogniowa nawiedziła gminę Grodzisko dolne w powiecie łańcuckim. Pożar, który według wszelkich poszlak wzniecony był zbrodniczą ręką, zniszczył dobytek cały 33 gospodarzy, których strata obliczona została na 30.630 złr. Jeden tylko z pogorzelców miał ubezpieczone budynki. Przeszło 172 osób pozostało bez dachu i sposobu do życia. Zarządzono w powiecie łańcuckim, rzeszowskim, kolbuszowskim i niskim składkę na tych nieszczęśliwych, a niesieniem pierwszej pomocy zajął się miejscowy komitet pod przewodnictwem proboszcza ks. Feliksa Swierczyńskiego. — W Nadwórnej spłonęły dwa domy mieszkalne wartości 3.950 zł., ubezpieczone. Przyczyna pożaru niewiadoma. — Na obszarze dworskim w Maćkowicach, w powiecie przemyskim, zgorzały budynki gospodarskie z całym zbiorem tegorocznym, sprzętami i t. d., w skutek, jak się zdaje, nieostrożności czeladzi. Nieubezpieczona wcale strata wynosi około 25.000 zł. — W gminie Świrzu, w powiecie przemyślańskim, pożar, którego przyczyna nie została zbadana, obrócił w perzynę dwa domy mieszkalne i stajnię, zrządzając szkodę, ocenioną na 2.150 zł., a nieubezpieczoną.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Innspruku słynny paleograf dr. Karol Fryderyk Stumpf-Brentano, profesor historyi w uniwersytecie tamtejszym; we Florencyi najznakomitszy współczesny rzeźbiarz włoski Dupré; w Rzymie głośny amerykański pisarz Ryszard Henryk Dana.

— **Sędziwy komedyopisarz** niemiecki Edward Bauernfeld, dnia 13 b. m. jako w ośmdziesiąte swoje urodziny, otrzymał na mocy uchwały wiedeńskiej Rady gminnej, obywatelstwo honorowe miasta Wiednia.

— **Król birmański** Thibo, wsławiony niesłychanemi okrucieństwami, których jak niegdyś Ryszard III dopuścił się na swoich krewnych, według dzienników indyjskich popadł w obłąkanie, a choroba jego wzmogła się tak, że lekarze zupełnie zwątpili o jego wyzdrowieniu.

— **Na cholerę** umarła w Bombaju żona niedawno mianowanego gubernatora tamtejszego, lady Fergusson.

— **Starożytny tum** w Zwierzynie, wspaniałe dzieło architektury XV stulecia, zagrożony był w tych dniach pożarem, który wybuchł w przylegającym doń gmachu, mieszczącym obecnie szkołę realną, i zniszczył większą część tegoż. Z trudnością tylko zdołano przy panującym silnym wietrze zlokalizować ogień, który w skutek wadliwej, jak się zdaje, konstrukcyi pieca, wybuchł był w sali laboratoryum chemicznego i rozszerzył się z nadzwyczajną gwałtownością po całym budynku. Ocalony tum mieści także grobowce wielkich książąt meklenbursko-zwierzyńskich.

— **Prawdziwą wiosnę** mają już od tygodnia mieszkańcy okolic Tryestu. W łagodnem powietrzu rozwinęła się cała flora alpejska na okolicznych górach, a nawet niektóre drzewa w ogrodach okryły się kwiatem. Nikt też w Tryeście nie nosi już sukni zimowych, a na miejscach spacerowych roją się tłumy, jakby w kwietniu.

— **Sprawców kradzieży** w sklepie jubilerskim Arszagiego w Warszawie, dwóch przynajmniej głównych, jak się zdaje, już wykryto. Są to dwaj ślusarze, Gustaw Zaleski i Albert Bunzler. Zaleski mieszkał do niedawna w domu hr. Krasińskiego, w którym się znajduje sklep wspomniony, lecz już się był wymeldował i wyprowadził do Bunzlera, jednakowoż bywał jeszcze w swem dawnem mieszkaniu. Podejrzenie padło na niego i odbyto rewizyę w mieszkaniu Bunzlera. Tutaj, w piwnicy, znaleziono skradzione przedmioty, jeszcze wszystkie. Z gotówki brakło około tysiąca rubli. Prócz dwóch ujętych złodziei są jeszcze i inne osoby podejrzane o udział w tej kradzieży.

— **Silne trzęsienie ziemi** nawiedziło dnia 31 grudnia wschodnie wybrzeża Indyj angielskich. W Kalkucie trwało całe dwie minuty. Gwałtowne było zwłaszcza w Madascie, gdzie też wywołało wielkie przerażenie. Zdaje się jednak, że większego spustoszenia nie zrządziło nigdzie.

— **Miasto Paryż** w dniu 1 b. m. liczyło mieszkańców 2,225.910, to jest o 237.107 więcej niż przed pięciu laty.

— **Wilki w kościele.** Dziennik madrycki *El Dia* opowiada: „W nocy na 25 grudnia mieszkańcy miejscowości Unarre zgromadzili się licznie na mszy pasterskiej w kościele, i właśnie po skończonej *missa del gallo* zamierzali wracać do domu, kiedy nagle ku niemałemu przerażeniu ujrzeli w bramie kościelnej całe stado wygłodniałych wilków, które też ze strasznym rykiem i rozwartemi paszczami rzuciły się na przelękniony tłum pobożnych. Nastąpiła okropna scena, przed której opisaniem wzdryga się pióro. Jednym, jedynym człowiekiem w kościele, który nie stracił głowy i zimnej krwi, był zakrystyan. Co prędzej wdrapał się on na ambonę i zaczął naśladować szczekanie psów tak doskonale i z takim efektem, że dzikie napastniki natychmiast porzuciły swoje ofiary i uciekły z kościoła. Na miejscu katastrofy jednak pozostało trzech rozszarpanych i pięć osób ciężko skaleczonych“.

— **Hamburski argument.** W parlamencie niemieckim deputowany Windthorst podczas ostatniej rozprawy nad przyłączeniem Hamburga do związku celnego, wyraził się był, że „nawet i w Hamburgu nic nie dają darmo“. W odpowiedź snać na tę insynuacyę Hamburżanie w święta Bożego Narodzenia przysłali znakomitemu deputowanemu „darmo“ właśnie, gdyż w upominku, antałek kawioru i paczkę wybornych *havanna*“. Dziękując za upominek, Windthorst oświadcza, iż „tym argumentem hamburskim czuje się świetnie pobitym“.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Znaczenie torfów w rolnictwie.

III.

Któż nie zna naszego Podhalanina, mieszkańca równiny Nowotarskiej? Na Podhalu zakwitło hojniej życie ludu, rozwinęło się znaczniej rolnictwo, handel i przemysł, a wszystko to stworzył sobie sam mieszkaniec odległego zakątka. Lud tu ruchliwszy, ciekawszy, sprytniejszy, przemyślniejszy, niż reszta włościan naszego kraju. Pod wpływem górskiej przyrody i twardszych warunków,

wyrobił się wybitniejszy charakter, świeższy, pojętniejszy i czynniejszy umysł górala, co się nawet w zewnętrznej formie, w elastyczniejszej postaci odzwierciadla. Nieprzyjazniejsze podniebie wpłynęło na przedsiębiorczość mieszkańca; to też potrafił on skorzystać ze skarbów przyrody i zabrał się już nie od dzisiaj do uprawy swej ziemnej, iłowatej skiby za pomocą masy torfowej, której mu przyroda nie szczędziła.

Przed czterdziestu laty rozpoczęto tu uprawę roli torfami, w czasie kiedy się jeszcze może i w Niemczech o tem nikomu nie śniło. W początkach nie była to uprawa ogólna; tylko ciekawszy gospodarz rwał się do torfów i woził na chybił trafił na rolę, z której wielkiego dochodu nie miał, gdy konserwatywna większość patrzała jeszcze z niedowierzaniem, jak się tam śmiałkowi uda. A gdy mu się udało i to dobrze udało, ustąpił przesąd, bo musiał ustąpić wobec widocznych korzyści. Dziś zmieniła się postać rzeczy; masa torfowa gdzieindziej wstrętna, niepotrzebna, stała się tu cennym artykułem. W każdej porze roku spotykamy niezliczoną ilość fur, zajętych przy transporcie torfów na role. Jak dawniej o posiadanie torfowisk nikt się nie troszczył, i własność ich bywała wątpliwa, tak później podczas rozpraw serwitutowych toczyły się i dzisiaj toczą zacięte spory i kosztowne procesy, bo wszyscy poznali, że w tej czarnej wstrętnej masie spoczywa jeden z warunków powodzenie rolnictwa na Podhalu.

Gminy Nowy Targ, Ludzimierz, Rogóżnik, Krauszów, Długopole, Podczerwone, Chochołów, Czarny Dunajec korzystają z własnych torfowisk. Odrowąż, Załęczne, Pieniążkowice czerpią masę torfową z torfowisk Czarnego Dunajca, gdy Gron, Szaflary, Maruszyna i t. d. eksplantują torfowiska Nowotarskie. Użytkowanie torfowisk dochodzi tu do wielkich rozmiarów. Jedna gmina wywozi rocznie 30—40.000 fur masy torfowej na rolę. Włościanie gmin nie posiadających torfowisk kupują od sąsiednich gmin, a stosownie do nieprzebranych mas, płacą nawet wysokie ceny.

Torfem uprawiona skiba ma teraz inną glebę. Zimne, nieprzepuszczalne, zwięzłe gleby, przemieniono na pulchne i ciepłe, które to własności przy tutejszej krótkiej wegetacyi zbawiennie wpływają na prędkie dojrzewanie zboża. Rażne użytkowanie torfów zużywa prędko torfowiska; w niektórych gminach jak w Ostrowsku, pozstały tylko ślady byłego torfowiska; w Nowym Targu po prawej stronie Białego Dunajca ubyło już przeszło 20 morgów; tak samo i po innych gruntach. Jednakże użytkowanie torfu na nawóz nie jest prawidłowe; wskazuje, że popęd do uprawy roli torfami dał prosty zmysł góralski, bez najmniejszej interwencyi agronomicznego rozumu.

Górale wywożą wydobytą, mokrą i zakwaszoną masę wprost na rolę, rozrzucają i przeorują, wskutek czego gleba się zakwasza, tak że w pierwszym i drugim roku pojawiają się torfowe rośliny, a dopiero po odkwaszeniu torfu przez orkę i wpływy atmosfery następuje melioracya gleby. Inni postępują niby racyonalniej, a w rzeczy może jeszcze błędniej: zwożą mokry torf i pakują do stajennego nawozu, przez co jeszcze żyzny nawóz zakwaszają i psują. Dobroczynna przyroda odkwasza i przysposabia torfy dopiero na roli.

Prosty zmysł góralski zrobił wielki krok naprzód, ale ten krok jakkolwiek wielkiej doniosłości może dopiero wtedy wywołać nową erę pomyślności, gdy mu przyjdzie w pomoc inteligencya rolnicza, która by rozumnie pokierowała usiłowaniami nieumiejętnego pospodarza. Brak znajomości nauk przyrodniczych nie pozwola poczciwej chęci wydobyć się z ciasnego koła grubszej pracy fizycznej. Wymowny to dowód, że tylko za pomocą nauk przyrodniczych człowiek staje się panem przyrody, a agronom w nich tylko znajdzie silną podporę samodzielnego, trafnego procederu w swoim zawodzie.

Czyż może być korzystniejsza sytuacya dla rolnika jak właśnie Podhale? Obok nieprzebranych torfów rozlegają się, niemal przypierają do torfowisk, liczne skały wapni ryfowych, całem pasmem doliny aż po Pieniny, a cały trzon tatrzański zbudowany z przepysznego dolomitowego wapienia. Z jaką łatwością może tu rolnik czerpać, używać nagromadzonych sił przyrody, gdyby zrozumiał swój interes, gdyby chciał i umiał wyzyskać sytuacyę, albo gdyby mu opiekuńcze instytucye przyszły dobrą radą w pomoc!

Po za granicami Podhala niełatwo znaleść okolicę, gdzieby na wielkie rozmiary uprawiano rolę. Dopiero daleko na północy, w równinie piasczystej, na północno-zachodniej stronie roztoki pomiędzy Sanem a Bugiem, kędy się rozsunęło pasmo wapiennych pagórków od Wojtowszczyzny przez Stare Brusno, Starą Hutę, Łowczę ku Narolowi, Lipsku — widzimy znaczniejsze użytkowanie torfu do uprawy gruntu. Łowcza dała popęd do melioracyi gruntu torfami. Bank kredytowy wiedeński objął tu zupełnie zniszczony majątek w sekwestr i oddał administracyę niejakiemu p. Milde. Pan Milde pokazał, że zniszczony majątek można podnieść, z pustej gleby a nawet bez wielkiego stanu bydła można zrobić urodzajną rolę. Posługiwał się głównie torfami, które w lesie znalazł. Torfami podniósł znacznie żyzność gleby a tem samem wartość majątku. Torfowisko było już samą naturą osuszone, zatem bez dalszego odkwaszania można było wozić torf wprost na pole. Obecny właściciel prowadzi dalej ten sposób uprawy roli i to z wielkiem powodzeniem. Grunta torfem uprawiane są przeważnie piasczyste. Widziałem tu bardzo piękne urodzaje w jednym roku po nawożeniu torfami. Niestety znakomite to torfowisko w Łowczy było już w r. b. podczas mego pobytu na wyczerpaniu — była to już czarna zbita masa torfu całkiem wysuszona. Dodać muszę, że tamtejsze wapienne grunta dają się bardzo dobrze meliorować torfami.

Przyległe do Łowczy majątki, jak Narol, Stare Brusno i t. d. poszły za dobrym przykładem i uprawiają swe pola torfami, tylko może z mniejszem powodzeniem, czego powód prawdopodobnie w tem leży, że torfy tych majątków mokre i zakwaśniałe poprzednio odkwasićby trzeba, a może jest i ten powód, że tu mniej rumoszów a więcej ziem piasczystych. Mimo to widziałem w Starem Brusnie na piasczystej pustyni nieuprawionej od niepamiętnych czasów, przechodzącej w wydmisko, po nieprawidłowej nawet uprawie torfem, piękne żyto.

Zachodzą tu niemal takie same stosunki jak na Podhalu. Rozgórze pomiędzy Sanem i Bugiem obfituje w wapienie, wapienne skały, a w tak zwanych rumoszach w okruchy wapienne. Wapniarki mogą dostarczyć odpadków, które posłużyłyby do odkwaszania torfów, a na tej drodze możnaby wesprzeć tu podupadłe rolnictwo.

W najnowszym czasie rozpoczął dwór w Kobylnicy wołoskiej, w powiecie Cieszanowskim, uprawę rolę torfami z niezwykłym rezultatem. Właściciel opowiadał mi, że z kawałka gruntu, z którego dawniej 4 kopy żyta pobierał, po uprawie torfem zebrał 36 kóp.

W powiecie Jaworowskim uprawiano torfem role w Rogoźnie (Ludwinówce) z dobrem powodzeniem. Produkcya kompostów torfowych odbywa się w Budach (w Rzeszowskie) i Dublanach, a roku zeszłego rozpoczęto wydobywać torf na nawóz w Borkach (w powiecie Niskim). Włościanie przysiołka Zabrnie w gminie Grębów (powiat Tarnobrzeski) używają masy torfowej do produkcyi nawozu, z dobrem powodzeniem. W Nisku zaczął pewien włościanin wywozić masę torfową na rolę. Dawniej użytkował pleban w Majdanie (obok Sieniawy) torfowisko na uprawę roli. Uprawa roli torfem dokonuje się w gminie Brzezinie obok Rozdołu, tak samo w Jabłonowie obok Kopeczyniec (na Podolu), w państwie Radłowskiem (powiat Brzesko) i w państwie Radziechowskiem (powiat Kamionka)

Z wyjątkiem wykazanych miejscowości, nie wiem, czy gdzie rozpoczęto torfem uprawiać role. Tak nieznaczne użytkowanie torfów do odżywiania ziemi, wobec ogromnych niepotrzebnych torfowisk w kraju, musi nieprzyjemnie uderzać myślącego człowieka. Miałyżby te dla gospodarza do tych czas wstrętne masy torfu przeleżeć dalej wieki bez użytku, nim przyjdzie kiedyś nowe pokolenie myślących rolników, lub obcokrajowiec usiądzie na gruzach naszego gospodarstwa, by za pomocą torfów przemienić wycieńczone grunta na chlebodojne niwy? Torfy to zaprawdę skarb dla kraju, w którym większa połowa rolników nie produkuje nawozu, bo produkować nie umie; nie gospodaruje, nie odżywia ziemi, tylko rabuje w sposób bezmyślny i wstrętny..

Emil Hołowkiewicz.

OSTATNIA POCZTA

Na wczorajszem posiedzeniu ankieta szkolna nie przychyliła się do wniosku sekcyi, aby okręgowa Rada szkolna zaprowadzoną została w każdym powiecie. Dziś ankieta uchwaliła ustalenie płac katechetów w duchu wniosku pana Sawczyńskiego, postawionego w sejmie w r. 1876. Płaca wynosić ma w szkołach wydziałowych 200 do 500 zł. w szkołach pospolitych 100—240 zł.

Relacye dziennikarskie uzupełniają dzisiaj wczorajszy krótki telegram o naradach komisyi szkolnej Izby panów nad uniwersytetem czeskim. Komisya zebrała się prawie w komplecie, przybył także na to posiedzenie minister oświecenia baron Conrad. W imieniu podkomisyi dr. Unger odczytał referat o uregulowaniu stosunków prawnych i studyów na uniwersytecie praskim, oraz wnioski domagające się uznania języka niemieckiego za urzędowy przy egzaminach państwowych, zupełnego rozdziału lokalności i zabezpieczenia majątku starego uniwersytetu. Członkowie komisyi, należący do lewicy, oświadczyli się bezwzględnie za wnioskami podkomisyi. Stronnictwo środkowe rozdzieliło się, gdyż baron Tomaszek oświadczył się za wnioskami podkomisyi, a hr. Coudenhove przemawiał w myśl uchwał Izby deputowanych. P. minister Conrad bronił również uchwał zapadłych w Izbie deputowanych. Wczoraj miano ukończyć dyskusyę ogólną, ażeby na dzisiejszem posiedzeniu przystąpić do dyskusyi szczegółowej.

Dr. Rieger, jako przezes klubu czeskiego, zwołał członków tego klubu na konferencyę w d. 19 b. m.

Pan minister oświecenia wydał rozporządzenie, zabraniające nauczycielom szkół średnich, miejskich i ludowych brać udział w kongresach i zebraniach pedagogicznych za granicą bez zezwolenia właściwych władz politycznych. Według dzienników wiedeńskich powód do tego rozporządzenia dali nauczyciele tryesteńscy, którzy wzięli udział w kongresie włoskim, mającym raczej cechę polityczną niż pedagogiczną.

Do *Politik* telegrafują z Wiednia, że hr. Taaffe natychmiast po zebraniu się Rady państwa weźmie inicyatywę do ułożenia wspólnie z komitetem wykonawczym prawicy programu przyszłej kampanii parlamentarnej.

Wedle *Budap. Corr.* stan czynny wojsk przeznaczonych do utrzymania porządku w Krywoszczy wynosi 8.000 ludzi. Koszta koncentracyi tych sił są stosunkowo tak nieznaczne, że nie zachodzi bynajmniej potrzeba uciekać się do nadzwyczajnego kredytu. Dalej zaś pisze wzmiankowany organ: „Rozumie się, że gdyby zaszła potrzeba znaczniejszych wydatków, rząd odwołał by się bezzwłocznie do delegacyi, których mandat ubiega dopiero z ukończeniem sesyi parlamentarnej. Zdaje się jednak, że przedsięwzięte w czasie właściwym środki ostrożności uczynią niepotrzebnem apelowanie do delegacyi.“

Fremdenblatt pisze: „Niemieckie i włoskie dzienniki zajmują się ciągle jeszcze kwestyą papieską i stanowiskiem Austryi względem tej kwestyi. Wszystkie jednak doniesienia i kombinacye tego rodzaju już dla tego samego nie mogą mieć żadnej wartości, iż z gabinetem tutejszym nie porozumiewano się dotychczas wcale w kwestyi zmiany międzynarodowego stanowiska papieża, a tem mniej w kwestyi przywrócenia świeckiej jego władzy. Ani ze strony Watykanu, ani ze strony niemieckiej, ani też włoskiej nie pytano się wprost, ani też nie starano się pośrednio wyrozumieć zdania gabinetu wiedeńskiego w tej sprawie.“

Goniec urzędowy ogłasza nominacyę dotychczasowych zarządców ministerstw skarbu i wojny rzeczywistymi ministrami. Minister komunikacyj Possiet został zamianowany admirałem.

Do *Polit. Corresp.* donoszą, że kierownik urzędu zagranicznego hr. Hatzfeldt oświadczył ambasadorowi włoskiemu w Berlinie, iż pojawiające się coraz częściej w ostatnich czasach pogłoski o mniemanych zabiegach rządu niemieckiego, celem dokonania zmiany w położeniu papieża, są wyłącznie płodem sangwinistycznych nadziei kół kościelnych i rząd niemiecki nie przyczynił się niczem do powstania tego rodzaju wieści. Układy prowadzone obecnie między rządem pruskim i Watykanem odnoszą się wyłącznie i jedynie do kwestyj wewnętrznych i nie mają nic wspólnego ze stosunkami papieża do Włoch. Korespondent zaręcza w końcu, że w Berlinie nie starano się ani w drodze urzędowej, ani półurzędownie poruszyć dyplomatycznie kwestyi papieskiej.

Według *Germanii* przyjęta przez cesarza lista kandydatów na stolicę biskupią w Wrocławiu doręczona już została kapitule, która niebawem przystąpi do wyboru arcypasterza.

Niektóre pisma przewidują upadek gabinetu Gambetty w razie, jeżeli zechce koniecznie uważać za kwestyę gabinetową żądanie, aby w artykułach konstytucyi, które mają uledz rewizyi, wyrażoną była zasada wyborów zbiorowych. Nawet dzienniki republikańskie, zgadzające się na tę zasadę, odrzucają uchwalenie jej w obecnych stosunkach, lękając się, ażeby uchwała taka nie uczyniła Gambetty wszechwładnym.

Poseł francuski w Rzymie margrabia de Noailles otrzymał polecenie bezzwłocznego powrotu na swe stanowisko. Mimo to utrzymują się ciągle wieści o odwołaniu tego posła.

Dziennik *Independant* zapewnia, ż w r. b. rząd francuski nie zaciągnie żadnej pożyczki. Dnia 31 grudnia kasy rządowe zawierały 500 milionów fr.

Królestwo hiszpańscy przybyli do Lizbony. Podczas przyjazdu wszędzie przyjmowani byli z zapałem. Na cześć ich urządzono w Lizbonie wielkie uroczystości, między innemi galowe przedstawienie w operze i walkę byków.

Z Belgradu donoszą, że układy w przedmiocie zawarcia traktatu handlowego serbsko-greckiego, prowadzone przez posła greckiego Delyannisa i serbskiego ministra skarbu Mijatowicza są bliskie ukończenia, i podpisania traktatu spodziewać się można w przyszłym tygodniu.

Do *N. fr. Pr.* donoszą z Kairu, że niektórzy członkowie egipskiej Izby notablów prosili prezesa gabinetu Szeryfa-basza, ażeby na notę zbiorową francusko-angielską odpowiedział, iż profektorat tych mocarstw jest niepotrzebnym, a obca interwencya zostałaby odpartą. Stronnictwo narodowe ma być bardzo notą zbiorową rozdrażnione.

Dzienniki w Stanach Zjednoczonych pochwalają podany przez byłego sekretarza stanu Blaina projekt kongresu republik amerykańskich, ale wyrażają się nieprzychylnie o nocie Blaina z powodu kanału panamskiego, ponieważ polityka, która ją podyktowała, mogłaby wywołać niepotrzebny zatarg z Anglią.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 12 stycznia. Komisya szkolna Izby panów ukończyła dzisiaj w obecności ministra Conrada rozprawy ogólne nad wnioskami podkomisyi w sprawie uniwersytetu praskiego. Jutro zaś przystąpi do rozpraw szczegółowych.

Rzym, 13 stycznia. Watykan obstaje przy żądaniu zniesienia wszystkich ustaw majowych, nie chcąc poprzestać na przyrzeczeniu umiarkowanego ich wykonywania przez rząd pruski. Spodziewają się, że Schlözer załatwi ostatecznie tę kwestyę.

Paryż, 13 stycznia. Dzienniki rządowe wyjaśniają, że gabinet żąda wprawdzie, aby w artykułach konstytucyi, które będą poddane rewizyi, wypowiedzianą została zasada wyborów zbiorowych, ale uchwalenie opartej na tej zasadzie ordynacyi wyborczej odkłada na później, istnienie zatem obecnej Izby nie jest zagrożone. Projekt rewizyi obejmować będzie także zniesienie artykułu przepisującego nabożeństwa publiczne przy otwarciu posiedzeń ciała prawodawczego.

Zgodnie z uchwałą powziętą na kongresie elektrycznym rząd zamierza zaproponować mocarstwom morskim konferencyę dyplomatyczną dla uregulowania kwestyi prawa narodów w przedmiocie telegrafów podmorskich.

Wiedeń, 14 stycznia. *Wiener Ztg.* ogłasza reskrypt namiestnika do magistratu wiedeńskiego, wyliczający w 77 punktach warunki, pod któremi mogą być nadal dozwolone przedstawienia w teatrze *an der Wien*, ponieważ obecne urządzenie tego teatru nie przedstawia dostatecznego bezpieczeństwa.

Tryest, 14 stycznia. Biskup Dobrella umarł.

Berlin, 14 stycznia. (*Tel. pryw.*) *Kreuz Ztg.* donosi, że zamierzonem jest wytoczenie śledztwa pewnym wyższym urzędnikom o nadużycie dokumentów urzędowych, sprawa ta jednakże traktowaną jest w wielkiej tajemnicy.

Dzienniki wolno-konserwatywne i narodowo-liberalne mówią, że jest zu-

pełnie nieprzypuszczalnem, ażeby rząd zgodził się na wniosek Windthorsta.

Rzym, 14 stycznia. (*Tel. pryw.*) Przewidywanem jest ustąpienie z gabinetu Manciniego, z powodu nieporozumień z Depretisem.

Paryż, 14 stycznia. (*Tel. pr.*) Gambetta dzisiaj w przedłożeniu projektu rewizyi konstytucyi żądać ma uchwalenia zasady wyborów zbiorowych. Wszystkie nominacye dyplomatyczne i inne prezes gabinetu wstrzymał aż do orzeczenia Izby w tej sprawie, uważa bowiem przyjęcie zasady wyborów zbiorowych za kwestyę zaufania.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13 stycznia 1882, godzina 2 m 30 Losy kredytowe 177·—. Węg. akcye kredyt. 325 25. Akcye anglo-austr. 141·—, Akcye banku Union 136·—, Akcye kolei Karola Ludwika 304·50, Akcye kolei północnej 255 25, Akcye kolei południowej 142·50. Akcye kolei Alföld. 171·—, Akcye kolei Elżbiety 216·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 172 —. Akcye kolei węg. północno-wschodniej 164 50, Wiedeńskie losy 128·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcyi kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 97·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 100 —, Losy regulacyi Cissy 111·80. Losy tureckie 27·50, Węgierska renta 119·70, Akcye banku związkowego 133.25, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolej państwowej —·—, Rubel papierowy 1·23·3/4, Węgierskie losy 120·50, Marka niemiecka —·—. Usposobienie chwiejne.

Wiedeń, 13 stycznia 1882, godz. 5 min. 46. Akcye kredytowe 331 75, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 305 25 Południowa —·—, Renta papierowa 77·10, Galicyjskie listy zastawne 102 — Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 102 25, Galicyjski bank rustykalny — —, Losy z r. 1860 — — Napoleondor 9·47 1/2, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —

Wiedeń, 14 stycznia 1882, 10 godź. m. 48. Akcye kredytowe 332·50, Anglo-Austr. 141·25, Akcy banku Union 137 30, Kolej Karola Lud 306·— Południowa 147 —, Renta papierowa ·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—. Napoleondor 9·45 1/2 Rubel papierowy 1·23 3/4 Usposobienie słabsze.

Telegramy zbożowe z d. 13 stycznia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.25 do 12·75 zł., żyto —·— do ·— zł., jęczmień —·— do — — zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies — do — zł okowita pr 10.000 liter procent 31 75 do 32 zł

Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 12·22 do 12·25 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do 13 50 zł.— Berlin: Pszenica żółta (nawrzes. paźd.). 224·— m., żyto —·— m., spirytus 57·60 m., olej rzepakowy 47·— m., — Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 66·— fr olej rzepakowy 78 25 fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto ——, owies —.—, spirytus ——, kukurudza —.—. Kolonia: Pszenica — —

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Do dzisiejszego numeru dołącza **księgarnia Gubrynowicza i Schmidta** prospekt illustrowany na pismo tygodniowe dla kobiet „**Bluszcz**“

Wykaz osób zmarłych
od 21 do 30 listopada 1881.

Newidek Józefa, córka sługi, l. 7, na ospę. — Chrystowska Barbara, z domu ubogich l. 62, na puchlinę wodną. — Werndl Edward, c. kr. urzędnik, l. 52, na gruźlicę. - Kawecki Kornel, właściciel kamienicy, l. 63, na puchlinę wodną. — Puchalski Romuald, syn obywatela ziemskiego, l. 16 na płonicę. — Tomczyszyn Michał, czeladnik krawiecki, l. 49, na suchoty. — Biłas Józefa, córka subjekta handlowego, l. 9/12 na zapal. płuc. — Twardochleb Joanna, zarobnica, l 28, na gruźlicę płuc — Schlosser Karolina, córka palacza, l. 6 na błoniawę. —Meersaud Dawid, syn krawca, l. 8/12 na ospę. Bayor Fredyryk, dziecię c. k. lekarza wojskowego, dni 21, na różę. Zuckermann Henryk, syn kaligrafa, l. 7. na gruźlicę płuc.— Mikulska Marcela, dziecię pakera l. 5/12 na zapalenie płuc.—Wurst Jakób, c. k. urzędnik emeryt., l. 81, na uwiąd schyłkowy. — Paulin Aniela, nauczycielka, l. 42, na raka żołądkowego. — Szumański Józef, kościelny, l. 64. na suchoty. — Litwick Józef, czeladnik szewski, l. 21, na gruźlicę płuc. — Czerlunczakiewicz Emil, c. kr. sekretarz namiestnictwa. l. 57, na apopleksyę. — Redel Eugeniusz, prywatny oficyalista, l, 56, na wyschnięcie rdzenia pacierzowego. — Krzyczkowska Anna, współwłaścicielka realn., l. 60, na zapalenie płuc. — Zalewska Michalina Bobek, emerytowana artystka sceny polskiej l. 53, na porażenie płuc. — Wiśniowiecki Tadeusz, ruśnikarz, l. 71, na uwiąd starczy. — Romanowska Magdalena, żona właściciela realności, l 70, na zapalenie oskrzeli. —Bielońska Marya, córka konduktora kolei, l 12, na ospę. Rozbo ska Helena, córka właściciela dóbr, l. 18, na suchoty — Kozakiewicz Albin, syn portyera przy technice l. 4, na błonicę. — Michel Józefa, żona stolarza, l. 44, na raka macicy. Godsa Feliks, czeladnik piekarski, l. 27, na gruźlicę płuc. — Węgrzynowicz Tekla, wdowa po urzędniku, l. 60, na zapalenie płuc. — Bałasan Roberta, wdowa po dzierżawcy, l. 76, na uwiąd schyłkowy.

Przyjechali do Lwowa.
dnia 14 stycznia 1882

Hotel George'a

Pp. Z. Wiszniewski z Dobrzan. I. Orzechowski z Wołynia. M. hr. Borkowski z Mielnicy. I. Ochocki z Wierzbowca. H. Szeliski z Komborni. O. Br. Wattmann z Rudy. W. Garapich z Zagorza. E. Münter z Waniowa. F. Wolfarth z Kurzan.

Hotel Angielski.

Pp. I. Ohanowicz z Snowidowa. W. Younga z Surmaczówki. S Zawałkiewicz z Lackiej woli. W. Błażowski z Drohobycza. I. Zubek z Tyczyna. W. Budyński z Złoczowa. T. Jaworski z Rozdołu. ks. I. Terlecki z Drohobycza.

Hotel Warszawski

Pp. K Traczewski z Kozłowa. I Krumpholz z Brzeżan· K. Wojtowicz z Chodorowa.

Hotel Langa

Pp. A. Kubicki z Kamionki strum. Ks. A. Juzyczyński z Przemyśla. I. Friedländer z Berlina B. Basch z Wiednia.

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 14 stycznia 1882 o godzinie 7 rano.

Barometr 754.0mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy −9.0°C. Psychrometr wilgotny — 10.1°C. Prężność pary 1.5mm. Wilgoć 66%. Zachmurzenie 1. Wiatr SE1. Ozon 9.

Temperatura powietrza — 7.2° R.
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 782.7mm

Pociągi kolejowe.
Przychodzą do Lwowa.
(Według południka peszteńskiego.)

Z Krakowa: o godz. 5 min 20 rano (pociąg pospieszny); o godz 9 min 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz 3 min 52 po południu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany)

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz 8 min. 5 rano i 8 godz wieczór.

Z Podwołoczysk; (na dworzec w Podzamczu): o goz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 2 min. 36 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.
(Według południka peszteńskiego.)

Do Krakowa: o godz. 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz 12 min 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz. 6 min. 45 rano i o godz. 6 min. 35 wieczór.

Do Czerniowiec: o godz 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny) o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz 12 min 32 w południe (pociąg mięszany.)

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie cało- i półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł..

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 13 stycznia 1882.

		płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	bez kupona	301	50	305	—
Kol lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.		173	—	176	50
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.		306	—	310	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.		260	—	263	—
2. List. zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	100	90	101	90
„ „ „ 4 pr. w. a.		96	30	97	30
„ „ „ 5 pr. okresowe		100	90	101	90
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41 1/2 l.		92	—	93	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.		101	50	102	50
„ „ „ 5 pr. w. a.		99	—	100	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią		102	25	103	25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.		101	75	103	50
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.		94	50	96	—
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.		99	75	101	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.		101	—	102	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.		101	25	102	75
5. Losy miasta Krakowa		19	50	21	50
„ Stanisławowa		24	50	26	50
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	51	5	61
Dukat cesarski		5	53	5	63
Napoleondor		9	40	9	50
Półimperyał		9	68	9	79
Rubel rossyjski srebrny		1	52	1	67
„ „ papierowy		1	22 1/2	1	24 1/2
100 marek niemieckich		58	—	58	75
Srebro		—	—	—	—
Kupony w srebrze		—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 11 stycznia 1882.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	77.10	77.25
luty-sierpień	77.15	77.30
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	78.10	78.25
kwiecień-październik	78.10	78.25
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	121.50	1 2.25
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	132.75	133.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	135.5	136.—
„ „ 1864 po 100 zł.	172.75	173.25
„ „ 1864 po 50 zł.	171.50	172.—
Renty Com po 42 lir austr.	—.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	146 50	—.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	100.75	101.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	94.15	94.30
Austr. renta zł. wolna od podatku 4pr.	93.80	94.—
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	105.25	—.—
Bukowiny	100.—	100.75
Galicyi	100.	10 .75
Niższej Austryi	105.—	106.—
Siedmiogrodu	10 .50	101.25
Węgier	99.50	100 —
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	139.50	140.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	328.75	329.25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	894.—	898.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	843.—	845.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	570.—	5 2.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	215.—	218.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2560.—	2567.
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	302.—	302.50
Lwow.-Czern kolej po 200 zł wa. w sr.	173.25	173 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	317.—	317.5
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	140.75	14 25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	163.50	164.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.50	100.80
„ „ „ „ premiowe po 3%	102.—	102.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	104.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	105.75	106.75
„ „ „ „ w 36 l. 5 1/2 pr.	99.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	96.25	96.75
„ „ „ „ po 5 proct.	101.25	101.75
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	101.25	101.75
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.75	102.25
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	102.50	103.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	1 0.95	101.10
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 1/2 proc.	—.—	99.50
„ Zakł. kr. ziems. po 5 1/2 proc.	101.75	103.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	95.75	96.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93.—	93.50
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	105.25	105.75
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4 1/2 pr.	100.70	100.90
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	95—	95.50
z r. 1867	100.75	101.25
z r. 1868	99.—	—.—
z r. 1872	97.60	98.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	95.—	95.20
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	177.—	177.50
Clarego po 40 zł m. k.	40.75	41 25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	115.50	115.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	—.—
Losy miasta Krakowa	19.50	20.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.40	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	40.75	41.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	38.—	38.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	21.—	21.50
Salma po 40 zł. m. k.	54.50	55.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.50	49.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.	26.-	27.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	128.—
„ „ po 50 zł. w. a.	64.—	66.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	31.—	3 .—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38·25	38.75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.55	119.70
Paryż za 100 fr.	47.35.—	47.40.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.60.—	5.62.—
„ pełnej wagi	5.59.—	5.61.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.44.50	9.45.50
Rossyjski imperyał	9.71.—	9.73.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 18 stycznia 1882.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	77	05
„ „ w srebrze	78	20
Renta w złocie	94	30
Losy pożyczki z r. 1860	132	40
Akcye banku austro węgierskiego	840	—
„ „ kredytowego	328	—
Londyn	119	40
Srebro	—	—
Napoleondor	9	44 1/2
Dukat cesarski men.	5	60
100 marek niemieckich	58	35

DZIENNIK URZĘDOWY.

(195) **Edykt**

L. 3729 C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że firmę A. Halpern, stały młyn amerykański w Wołczyńcu, powiat Stanisławów, do rejestrów dla firm pojedyńczych wpisano.

Stanisławów 6go kwietnia 1881.

(192) **Edykt.**

L. 12205. C. k Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza że firmę Efroim Wagelstein handel towarów korzennych w Stanisławowie do rejestrów firm pojedyńczych wpisano.

Stanisławów 20 października 1880.

(245 3—3) **Edykt.**

L 9261. C. k. sąd powiatowy w Nowym targu zawiadomia p. Antoniego Dedlera z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu tudzież Wysokiemu c k skarbowi Państwa do rąk c. k. Prokuratoryi skarbu we Lwowie wytoczyli pozew de pr. 26 listopada 1881 l. 9261 Jakób i Kunegunda małż. Goldfingerowie o ekstabulacyę sumy 773 zł. 2 1/2 ct. m. k. wraz z zaintabulowanemi w stanie czynnym i biernym tej sumy wpisami w stanie biernym realności Nr. 14 w Nowymtargu zaintabulowanych.

Tymczasowym kuratorem nieobecnego p. Antoniego Dedlera ustanowionym został na jego koszt i niebezpieczeństwo p. Józef Schowal, któremu pan? wszystkie dokumenta jakie się sprawy dotyczą, udzielić lub innego zastępcę w miejsce ustanowionego kuratora wymienić ma.

Nowy targ dnia 22 grudnia 1881

(244 3—3) **Edykt.**

L. 4656. C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że Agnieszka Bandura z Myszkowic w skutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z 28 listopada 1881 l. 16390 za marnotrawczynię uznaną i Pańko Lazura z Myszkowiec kuratorem jej ustanowionym został.

Mikulińce 31 grudnia 1881.

(299 1—3) **Edykt.**

L. 7787 W sprawie egzekucyjnej Kalmana Jonasa przeciw Majerowi Grüdlingerowi o 500 zł. a. w. zapadła uchwała dnia 2 lutego 1880 l. 7004, na podstawie której zezwolono na wydanie z depozytu kwoty 301 zł. 43 ct., na rzecz Kalmana Jonasa. Kwota ta powstała ze sprzedanych ruchomości, na których nabyła nieobecna firma F. C. Majerhofer w Stanisławowie prawo podzastawu.

Dla nieobecnej firmy F. C Majerhofer ustanawia się kuratorem p. dra Karola Lenartowicza w Horodence, temuż doręcza się uchwałę powołaną, a firmę nieobecną wzywa się, ażeby do 8 dni zgłosiła się do sądu tutejszego, przez pełnomocnika lub zastępcę swego w celu bronienia praw swoich.

Z c. k. sądu powiatowego.

Horodenka dnia 20 grudnia 1881.

(300 1—3) **Edykt.**

L. 10432. Niewiadomego z miejsca pobytu Ozyasza Spiegel zawiadamia się niniejszem, że Jakób Marcus Sturmlauf do l. 7392/81 podanie o wykreślenie prenotacyi w realności pod l. k. 3 w Jarosławiu w mieście położonej, ze stanu biernego tejże wniósł, w której sprawie termin w tutejszym sądzie na dzień 13 lutego 1882 o godzinie 9 rano wyznaczony, tudzież dla niewiadomego kuratora w osobie adwokata dra Ruczki ustanowiony został; wzywa się niewiadomego z miejsca pobytu, by do tegoż kuratora się odniósł albo tutejszemu sądowi innego swego zastępcę zaproponował.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław dnia 29 listopada 1881.

(302 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6810. C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 98 zł. z pn. odbędzie się w dniach 8 lutego, 8 marca i 5 kwietnia 1882 zawsze o godzinie 11 rano publiczna sprzedaż realności nieletnich Katarzyny, Magdy i Nastki Jewinów pod n. 4 w Seredniem wielkiem położonej, przy pierwszych dwu terminach tylko za cenę szacunkową, przy trzecim także niżej tej ceny.

Cena wywołania 200 zł., zakład 20 zł. Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Lisko dnia 16 grudnia 1881.

(304 1—3) **Edykt.**

L. 54214. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że na prośbę Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie celem ściągnięcia należnej temuż Towarzystwu sumy dłużnej 400 zł a. w. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod l k. 541$^4/_4$ we Lwowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Michała Korczyńskiego własnej, dnia 23 lutego i dnia 23 marca 1882 w sądzie tutejszym, każdym razem o godzinie 10 przed południem, na których to terminach jednak wspomniana połowa realności tylko wyżej ceny wywołania, a or z wartości szacunkowej 311 zł. 50 ct., lub za takową sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 32 zł. a. w ma być złożoną, że dalsze warunki licytacyjne i akt detaksacyi w t. s. registraturze przejrzeć lub odpisać wolno, w końcu, że dla wszystkich tych, którzyby dopiero później rzeczowe prawa na tej połowie realności nabyć mieli, jak i dla tych wierzycieli, którymby bądź obecne rozpisanie licytacyi, bądź też którakolwiek z uchwał w sprawie tej wydać się mających, przynależnie doręczoną zostać nie mogła, p. adwokat dr. Majewski kuratorem ad actum ustanowionym zostaje.

Lwów dnia 31 grudnia 1881.

(301 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9239. C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia, że w sprawie Henischa Rosen przeciw Iłkowi Bilowicz pto 210 zł. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności dłużnika w Kosmaczu n. 226 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na 620 zł. oszacowanej, na 22 lutego, 22 marca i 26 kwietnia 1882 zawsze o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej, a w terminie ostatnim i niżej tej ceny; wadyum wynosi 10 procent.

Bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Kossów dnia 24 września 1881.

(283 1—3) **Konkurs** L. 566.

na posady c. k notaryuszów w Makowie, Slemieniu i Ciężkowicach.

C k. Izba notarjalna w Krakowie rozpisuje niniejszem konkurs celem obsadzenia nowo utworzonych posad notaryuszów w Makowie, Slemieniu i Ciężkowicach.

Ubiegający się o te posady winni ze względu, że takowe leżą w okręgu dwóch Trybunałów wnieść podania swoje w dwóch egzemplarzach do tutejszej Izby notaryalnej w przeciągu czterech tygodni licząc od ostatniego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej w sposób §. 11 ust. not. wskazany.

Kraków dnia 10 stycznia 1882.

(223 1—3) **Edykt.**

L. 4812. C. k. Sąd powiatowy w Brzostku pedaje do wiadomości, że Bolesław Ujejski umarł w Przeczycy dnia 17 Czerwca 1863 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia i z pozostawieniem ruchomego majątku spadkowego i spadkobierców. Gdy między innymi spadkobiercami do tego spadku mają pretensyę spadkobiercy po spadkobiercyzm bracie Feliksie Ujejskim tegoż spadkobiercy Bronisław Ujejski i Henryka z Ujejskich Zaroffowa, tudzież spadkobiercza siostra Eugenija z Ujejskich Beltramm, dalej po spadkobiercyzm bracie Apolinarym Ujejskim dzieci tegoż Apolinari Eliza Ujejscy, wreszcie spadkobiercy brat Kornel Ujejski i spadkobiercza siostra Klementyna z Ujejskich Gawrońska, a w końcu po spadkobierczej siostrze Henryce z Ujejskich Winklerowej jej dzieci, Helena Winkier, Aleksandra Gostwicka i Maryanna Ostrowska; miejsce pobytu tych spadkobierców sądowi wiadome nie jest przeto tychże niniejszym edyktem wzywa się, by w ciągu roku od daty edyktu w tutejszym Sądzie się zgłosili i deklaracyę spadkową wnieśli, w przeciwnym bowiem razie pertraktacya spadkowa z wykazanymi spadkobiercami i z kuratorem Dr. Ludwikiem Midowiczem dla nich ustanowionym przeprowadzony i spadek przyznanny zostanie.

Brzostek dnia 21 listopada 1881.

(196 1—3) **Edykt.**

L. 44154. C. k. Sąd delegowany miejski w Krakowie podaje do wiadomości że celem zaspokojenia sumy 150 złr wa zpu odbędzie się na rzecz Jakuba Hendla w gmachu tutejszego Sądu w trzech terminach dnia 28 Lutego, 28 Marca, 25 Kwietnia 1882, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. k. 4 i wydzielonego gruntu z tejże realności l. wyk hip. 76 objętego w Krzesławicach w powiecie Krakowskim położonych ciała tabularne stanowiących.

Cena wywołania wynosi 985 złr w. a. wadyum 98 złr 50 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wykaz hipoteczny w tutejszej registraturze przejrzeć można.

Kraków 22 grudnia 1881.

(291 1—3) **Edykt.**

L. 12857 C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje niniejszem do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w sumach 12.571 zł. 42 ct. i 5.600 zł. w. a. z pn. odbędzie się publiczna licytacyjna sprzedaż tabularnych dóbr Nowosielce kozickie w powiecie Dobromilskim położonych, dłużniczki Wilhelminy Nowosieleckiej zamężnej Kaszowskiej, a względnie jej masy spadkowej własnych, w jednym terminie, t. j. dnia 17go lutego 1882, o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym (Biuro Nr. 10 II piątro) pod następującemi ułatwionymi warunkami:

I. Dobra Nowosielce Kozickie sprzedane zostaną na terminie wyż oznaczonym, także i niżej ceny wywołania, jednakże nie niżej jak za kwotę 22.800 zł. w. a. a to ryczałtowo z wyłączeniem prawa do wynagrodzenia za zniesienie powinności poddańczych i bez wszelkiej ewi cyi.

II. Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 31 500 zł. w. a.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 2280 zł. w. a

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Gdyby dobra te na powyższym terminie przynajmniej za cenę 22.800 zł. sprzedane nie były, natenczas w celu ułożenia warunków ułatwiających, wyznaczamy termin sądowy na dzień 24go lutego 1882, godzina 10 przed południem z tem oznajmieniem, iż nie stawający na terminie wierzyciele hipotecsni jako do większości głosów stawających przystępujący, uważani będą

O tej licytacyi uwiadamiamy dłużniczkę, galic. Towarzystwo kredytowe ziemskie, Dyrekcyę Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie, c. k. urząd podatkowy w Dobromilu, c. k. Prokuratoryę Skarbu imieniem wysokiego Skarbu tudzież imieniem gr. kat. i rzym. kat krobostwa w Nowosielcach kozickich, jakoteż wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 3go maja 1881, jako dniu wydania wyciągu tabularnego, prawa tabularne do dóbr licytować się mających nabyli, tudzież wszystkich wierzycieli, którymby uchwała niniejsza, lub inne w tej sprawie egzekucyjnej zapaść mogące, albo wcale nie, albotеž nie wcześnie z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone nie zostały, do rąk ustanowionego kuratora w osobie adwokata Dra Łuteckiego z zastępstwem adwokata Dra Zezulki i przez edykta.

Przemyśl 30go listopada 1881.

(298 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8537. Bobrecki c. k. sąd powiatowy niniejszem do publicznej wiadomości podaje, że w sprawie egzekucyjnej Herscha Salza przeciw nieobjętej masie spadkowej Ołeksy Sukni manisty o zapłacenie 110 zł. z pn. odbędzie się ponowna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod l. d. 95 w Horodysławicach położonego wyk. hip. 207 objętego na imię egzekuta zapisanego w jednym na dniu 2 marca 1882 godzinę 10 rano w zabudowaniu tegoż sądu wyznaczonym terminie pod warunkami uchwałą z 12 lipca 1881 l. 4369 objętemi a w Nr. urzędowej części gazety lwowskiej 175, 176 i 177/81 ogłoszonemi z tą jedyną zmianą, że gospodarstwo przy tym terminie także i niżej ceny wywołania 660 zł. w. a. najwięcej ofiarującemu za gotówkę sprzedane zostanie

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka 30 listopada 1881.

(39) **Erkenntnisse.**

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkant, daß der Inhalt des in Nr. 52 der Zeitschrift „Die Zukunft“ vom 24 November 1881 enhaltenen Artikels mit Ueberschrift „Merkt's Euch“ vom Beginne bis — „eigennütziger Beklagten“ das Vergehen nach §. 305 St G., begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot die Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 9 Jänner 1882.

Schwaiger m. p.

Dr. Burckhard m. p.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 2 der Zeitschrift „Wiener Caricaturen“ ddo 8 Jänner 1882 unter der Aufschrift „Fürst Bismarck's neueste Caprice“ enthaltenen Bildes das Vergehen nach § 303 St G, begründe, und es wird nach § 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 9 Jänner 1882.

Schwaiger m. p.

Dr. Burckhard m. p.

Im Namen Seiner Majestät des Keisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Wien hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 1 der Zeitschrift „Der Socialist“ Budapest ddo. 1 Jänner 1882 enthaltenen Artikels mit der Ueberschrift „Budapest. in December 1881“ das Vergehen nach §. 302 St. G., ferner, daß der Inhalt des Artikels mit der Ueberschrift „Es wakelt“ das Vergehen nach §. 305 St G., und endlich daß die in derselben Zeitschrift in der Rubrik „Rundschau“ enthaltene Stelle von „Aus Wien wird“ bis „den Hals zu bekommen“ das Vergehen nach §. 300 St. G, begründe und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen

Wien, am 9 Jänner 1882

Schwaiger m. p

Dr Burckhard m. p.

---

(308) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Ministerium des Inneren hat unterm 8. Jänner 1882 Zl 6931/M I., der in Udine erscheinenden Zeitung „La Patria del Friuli“ den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder wieder gestattet.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 7 der Zeitschrift „Neues Wiener Abendblatt“ ddo. 7 Jänner 1882, unter der Ueberschrift „Politische Rundschau“ enthaltenen Alineas vom Beginne bis — „vollständig unwahr“ das Vergehen nach §. 300 St G. begründe, und es wird nach §. 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitnng dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien am 9 Jänner 1882.

Schwaiger m p.

Dr. Burckhard m. p.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 669 der Zeitschrift „Wiener Allgemeine Zeitung“ ddo. 8 Jänner 1882 unter der Aufschrift „Der Streit um die Schuld“ enthaltenen Aufsatzes das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 9 Jänner 1882.

Schwaiger m. p.

Dr. Burckhard m. p.

---

(292) **Obwieszczenie.**

L. 7259. C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie w miejsce Franciszka Sawickiego c. k. adjunkta Sądu powiatowego zamianował komisarzem konkursowym upadłości Leiby Lindenbauma c. k. sędziego powiatowego w Leżajsku, Edmunda Wachholca.

Rzeszów 5go stycznia 1882

(305) **Ogłoszenie.**

L. 58231. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firma „Galicyjska fabryka przędziwa J. & A. Narbuth“, a w języku niemieckim „Galizische Hauffabrik J. & A. Narbuth“ w rejestr handlowy dla firm spółkowych dnia 24 grudnia 1881 została wpisaną, i przy niej uwidoczniono, że właścicielami tej jawnej spółki handlowej w równych udziałach, na podstawie ustnej umowy, są Jan Narbuth i Anna Narbuth, iż siedzibą wymienionego przedsiębiorstwa jest miasto Lwów i że wyłączne prawo firmowania tego przedsiębiorstwa, które z dnia 1 września 1881 weszło w życie, przysłuża Janowi Narbuth, który firmę tę według powyższego brzmienia tejże podpisywać będzie.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 31 grudnia 1881.

(289) **Ogłoszenie.**

L. 196. C. k. komisya hipoteczna uwiadamia, iż złożone zostały do powszechnego przejrzenia w sądzie powiatowym w Tuchowie arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Karwodrza.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym w Tuchowie lub przed komisarzem hipotecznym do dnia 20 stycznia 1882, na którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzone będą

Tuchów dnia 11 stycznia 1882.

(288) **Edykt.**

L. 7362. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Jakóba Zebzdy przeciw Onufremu Lemik nie objętej masie Katarzyny Lemik o koszta sporu i egzekucyi w sumie 30 zł. 47 ct. a. w., ustanawia kuratorem ad actum dla nieobjętej masy Katarzyny Lemik, Jana Lemika.

Przeworsk dnia 30 listopada 1881.

(108 3—3) **Obwieszczenie.**

L 56735. C k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia dodatkowo do obwieszczenia z 3 grudnia 1881 l. 54394 odnoszącego się do otwarcia konkursu do majątku L. Entmacherowej iż takowy dotyczy Liby Entmacherowej kupcowej ze Lwowa, dalej że na podstawie wyboru, na dniu 15 grudnia 1881 dokonanego, adwokat Dr. Reich w dotychczasowym urzędzie zarządcy masy rozbiorowej zatwierdzony został.

Lwów dnia 24 grudnia 1881.

(168 3—3) **Edykt**

L. 5874. C. k. sąd powiatowy w Radłowie podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia niespłaconej jeszcze pożyczki 302 zł. 67 ct. a. w. odbędzie się na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach dnia 1 lutego, 8 marca i 12 kwietnia 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności niehipotecznej pod l. k. 50 w Rylowy w powiecie Brzeskim położonej, dłużnika Jana Miki własnej

Cena wywołania 1700 zł., wadyum 170 zł. a. w Resztę warunków, oraz protokół zastawniczego opisania można przejrzeć w tutejszej registraturze

Radłów dnia 13 marca 1881.

(191) **Edykt.**

L. 9209. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że firma L. Halpera, interesa pieniężne w Stanisławowie, do rejestru firm pojedyńczych wpisaną została.

Stanisławów 17 sierpnia 1881.

(187) **Edykt.**

L 178. C k Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że firmę A. Scharf, handel towarów korzennych w Stanisławowie, do rejestrów dla firm pojedynczych wpisano.

Stanisławów 12 stycznia 1881.

(188) **Edykt.**

L 10677. C k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że firmę S. Lauterstein handel towarów szmuklerskich i galanteryjnych w Stanisławowie do rejestru dla firm pojedynczych wpisano.

Stanisławów 9 września 1880

(193) **Edykt.**

L. 10022. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że wpisaną została do rejestrów dla spółek handlowych firma A. Czołowski i Henryk Katzenellenbogen dom komisowy dla machin różnego rodzaju i wyrobów żelaznych w Stanisławowie spółka jawna od 15 Czerwca 1880, spólnicy jawni: Aleksander Czołowski i Henryk Katzenellenbogen, w Stanisławowie, obaj upoważnieni zbiorowo do zastępywania spółki i podpisywania firmy.

Stanisławów 18go sierpnia 1881.

(194) **Edykt.**

L. 9830. C. k Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że w tu. sąd. rejestrze handlowym przy firmie: Stanislauer Dampfmühle Freund Schanzer Olszowski zanotowano, że wspólnicy Heinrich Schanzer i Eugen Olschowski ze spółki handlowej wystąpili i że firma: Stanislauer Dampfmühle von S. Freund, do rejestrów firm pojedynczych wpisaną została.

Stanisławów 14go września 1881.

(208 3—3) **Edykt.** 51.883.

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Jgnacego Drexlera 9000 złr. Mk. zpn odbędzie się dnia 2go Marca 1882 i dnia 16go Marca 1882 każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya na imię Joela Menkesa wedle Dom. 173 pag. 295 n. 22 haer. zapisanej realności pod l. $822^{1}/_{4}$ we Lwowie położonej, tudzież prawa żądania deokupacyi gruntów pod l. $771^{1}/_{4}$ we Lwowie położonych wedle Dom. 33 pag. 9 n. 19 on. na imię Joela Menkesa intabulowanych, niemniej gruntów pod l. $749^{1}/_{4}$ we Lwowie położonych wedle Dom. 53 pag. 444 n. 19 on. na imię małż. Wincentego i Agnieszki Raweckich zaintabulowanych, na których terminach te majętności tabularne tylko wyżej ceny wywołania 34570 złr. 80 ct. lub przynajmniej za tę cenę sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 3457 złr 8 ct złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 19 Października 1881 rzeczowe prawa na wspomnianych majętnościach tabularnych nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat Dr. Gajewski kuratorem, a jego zastępcą adwokat Dr. Bieliński mianowany został.

Lwów dnia 24go grudnia 1881.

(246 3—3) **Edykt.**

L. 5587. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do edyktów z dnia 12 sierpnia 1881 l. 5587 w numerach 196, 197 i 198 Gazety lwowskiej z roku 1881 ogłoszonych, że celem wydobycia sum 2 zł. i 23 zł. z pn. przez Meilecha Mischla przeciw Iwonowi i Maryannie Ilków wywalczonych przedsięweźmie na dniu 9 lutego 1882 o 10 godzinie rano w tusądowej kancelaryi przymusową przetargową sprzedaż realności pod l. 111 w Ostrowie Starostwie lwowskiem położonej, z wyłączeniem realności pod l. 90 tamże położonej, także niżej ceny szacunkowej (wywołania) 150 zł. za jakąkolwiekbądź cenę za złożeniem wadyum 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i protokoła zastawniczego opisania i ocenienia tej realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec dnia 10 października 1881.

(247 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 13870. C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w celu zaspokojenia pretensyi 89 zł. 19 ct odbędzie się w dniach 9 lutego, 9 marca i 13 kwietnia 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności w Dziedduszycach wiel. położonej pod l. k. 70 subrep. 126 a do Ilka i Katarzyny Hryckaków należącej.

Jako cenę wywołania stanowi się kwotę 650 zł. a. w. jako wartość z sądowego oszacowania wynikłą.

Każdy chcący wziąść udział w licytacyi winien złożyć 10 procent od ceny wywołania, to jest kwotę 65 zł. jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej co do reszty warunków można się poinformować w tutejszosądowej registraturze, lub w terminie licytacyjnym przy komisyi.

Stryj dnia 27 listopada 1881.

(248 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 14219. C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w celu zaspokojenia pretensyi 8 rat po 6 zł. i 76 zł. 4 ct. odbędzie się w dniach 9 lutego, 9 marca i 13 kwietnia 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności w Kawsku położonej pod l. k. 82 subrep 102 a do Wasyla Petryków należącej, w objętości łącznej 3 morgów 541 kwadr. sążni wynoszącej.

Jako cenę wywołania stanowi się kwotę 300 zł. a. w jako wartość z sądowego oszacowania wynikłą.

Każdy chcący wziąść udział w licytacyi winien złożyć 10 procent od ceny wywołania to jest kwotę 30 zł. jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej, co do reszty warunków można się poinformować w tutejszosądowej registraturze, lub w terminie licytacyjnym przy komisyi

Stryj dnia 27 listopada 1881.

(254 3—3) **Edykt.**

L 58308. W sprawie konkursowej Aleksandra Myszkowskiego wyznaczony zostaje do zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy a względnie do wyboru innego, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli nowy termin na dzień 19 stycznia 1882 godz. 10 przed południem. O czem się wierzycieli konkursowych zawiadamia.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 7 stycznia 1882.

(165 3—3) **Edykt.**

L. 11855. C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia z życia i pobytu niewiadomą Ruchlę Rothfeld, że w sprawie Hersza Maromorosza przeciw niej o 79 zł. 15 ct. a. w., adwokat dr. Rasch z substytucyą adwokata dra Maromorosza kuratorem dla niej został ustanowiony i wzywa ją, ażeby mu potrzebnych dowodów udzieliła, lub też innego zastępcę sądowi wymieniła.

Kołomyja dnia 15 grudnia 1881.

(164 —3) **Edykt.**

L. 12482. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej kołomyjskiej kasy oszczędności przeciw Malwinie Skowrońskiej Fryderykowi Meyerowi i nieobjętej masie spadkowej po ś. p. Janie Zaleskim pto 200 zł. z pn. ustanowił dla powyższej nieobjętej masy spadkowej kuratorem p. adwokata dra Krzewskiego z substytucyą adwokata p. dra Rascha i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia 29 grudnia 1881 l. 12482.

Kołomyja dnia 29 grudnia 1881.

(180 3—3) **Edykt**

L. 29993. C. k. sąd krajowy czyni wiadomo, iż Julianowi Bugielskiemu z Lipnika zaginął przed kilku tygodniami wexel z daty Biała dnia 16 października 1880 na 1000 zł. a. w. opiewający, à vista w Białej płatny, przez Bialsko-Bielskie Stowarzyszenie pożyczkowe i oszczędności „Wzajemna Pomoc" wystawiony, a przez J. Bugielskiego akceptowany, i wzywa posiadacza wexla, aby w zakresie dni 45 począwszy od dnia 16 października 1882 takowy sądowi przedłożył, gdyż po upływie tego terminu wexel wyż opisany za umorzony uznany zostanie.

Kraków dnia 16 grudnia 1881.

(222 3—3) **Edykt.**

L. 3072. C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach w sprawie egzekucyjnej Władysława Lewickiego przeciw Markusowi Spitzerowi pto 200 zł. a. w. z pn. niniejszem edyktem chęć kupienia mającym czyni wiadomo, że dnia 15 lutego 1882 o godzinie 9 rano w budynku sądowym przedsięweźmie pod warunkami ułatwiającymi publiczną przymusową sprzedaż $^{3}/_{4}$ części realności pod l. k. 230 w Brzeżanach w mieście położonych, wedle dom. VII pag. 139 n. 10 haer dłużnika Markusa Spitzera własnych, na którym te $^{3}/_{4}$ części wzmiankowanej realności i niżej ceny szacunkowej i wywołania 580 zł 8 ct. za jakąkolwiekbądź cenę ofiarującemu sprzedane zostaną.

Wadyum wynosi 58 zł. w gotówce. Akt oszacowania, ekstrakt tabularny i warunki licytacyjne leżą w registraturze.

O dozwoleniu licytacyi zawiadomiono obie strony, c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie, c. k. Urząd podatkowy w Brzeżanach, Ewelinę Żukowską, Apolinarego Filipowskiego, Jakóba Hersza Schora, Abrahama Panthera, c. k. Starostwo w Brzeżanach, na koniec z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Zminkowskiego i wszystkich tych wierzycieli którzyby po dniu 28 września 1880 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną nie została na ręce uchwałą do l 8713/1880 dla nich ustanowionego kuratora p. adw dra Leona Madejskiego we Lwowie.

C. k. sąd powiatowy.

Brzeżany dnia 20 maja 1881.

(242 3—3) **Edykt.**

L 5407 Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności gruntowej Katarzyny Grabowskiej na Kęckich górach pod l. 2057/2, 2031/1 i 1892 położonej na pokrycie pretensyi Jacka Górala w sumie 50 zł. z pn w sądzie w trzech terminach w dniach 6 lutego, 6 marca i 12 kwietnia 1882, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 142 zł

Wadyum 30 zł.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono dr. Chrzanowskiego w Kętach, a termin do lżejszych warunków na dzień 12 kwietnia 1882 o godzinie 3 po południu

Kęty dnia 23 grudnia 1881.

(241 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 70. Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego mianował na mocy §. 301 proc. kar. dla pierwszej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku bieżącym przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, prezydenta sądu tegoż Lucilliana Krynickiego przewodniczącym, a c. k. radców sądów krajowych Karola Willaume, Emila Nemethy, Karola Porschinskiego, Kajetana Kopacz i Antoniego Reinwartha zastępcami przewodniczącego sądu przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się w dniu 1 marca 1882 o godzinie 9tej przed południem.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Tarnopol dnia 9 stycznia 1882.

(234 3—3) **Ogłoszenie.**

Na podstawie uchwały Wydziału Izby adwokatów w Przemyślu z 10 stycznia 1882 l. 6 p. August Lewakowski wpisany został w listę adwokatów z siedzibą w Krośnie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl 10 stycznia 1882.

(235 3—3) **Edykt.**

L. 24332. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem masę depozytową, a względnie sukcesorów Antoniego Matakiewicza, że przeciw nim p. Marya Chwalibogowska jako opiekunka małoletnich Leona, Czesława i Władysławy Chwalibogowskich o wykreśleniu sumy 280 zł. ze stanu biernego dóbr Brzezie szlacheckie wniosła pozew, który stronie pozwanej wręczony zostanie do podania pisemnej obrony w dniach 90.

Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadomem przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo powódki tutejszego adw dr Mochnackiego, kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby w zwyż oznaczonym czasie albo potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. sądowi donieśli, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli wrazie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Kraków 21 października 1881.

(236 3—3) **Edykt.**

L 29602. C. k sąd krajowy zawiadamia niniejszem, iż rozpisał ponownie, celem zaspokojenia należącej się Elżbiecie Krzesz od Sebastyana i Kunegundy Serafinów kwoty 800 zł. w. a. z pn. przymusową sprzedaż realności pod l. 87 dz V w Krakowie, dłużników Sebastyana i Kunegundy Serafinów własnej, która to sprzedaż pod następującemi warunkami się odbędzie:

1. Przedmiot sprzedaży stanowi realność pod l. 87 dz. V (daw. l. 54 gm. VII Kleparz) w Krakowie położona, wedle ks gł. gm. VII v. n. 2 pag. 306 n. 10 haer. Sebastyana i Kunegundy małż. Serafinów własna, protokołem z dnia 8 sierpnia 1879 t. s. uchwałą, z dnia 22 sierpnia 1879 L. 21449 do wiadomości przyjętym, opisana i oszacowana.

2. Sprzedaż realności tej odbędzie się w gmachu c. k. sądu krajowego w Krakowie w dniach 27 marca i 1 maja 1882 o 10 rano

3. Jako cenę wywołania stanowi się wartość szacunkową realności tej w kwocie 6350 zł 60 ct. w. a.

Na obu powyższych terminach realność poniżej wartości szacunkowej sprzedaną nie zostanie.

4. Każdy chęć kupna mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej 10 część ceny wywołania w okrągłej kwocie 630 zł. jako wadyum i to albo w gotówce, albo w książeczce wkładkowej krakowskiej kasy oszczędności, lub też w papierach wartościowych bezpieczeństwo pupilarne mające wraz z kuponami bieżącymi według kursu jaki w dniu poprzedzającym licytacyę w dzienniku „Czas" w rubryce „płacą" w Krakowie notowanym będzie, jednak nie wyżej nominalnej wartości.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny przejrzeć można w t. s. registraturze, zaś w dniu licytacyi w komisyi licytacyjnej.

O czem się strony interesowane, tudzież wierzycieli hipotecznych wiadomych do rąk własnych, tych zaś którzyby dopiero po dniu 5 grudnia 1881 prawo hipoteki na realności l. 87 dz. V w Krakowie małż. Sebastyana i Kunegundy Serafinów własnej nabyli, lub którymby uchwała dozwalająca licytacyi lub późniejsze doręczone być nie mogły do rąk ustanowionego kuratora pana adw. dr. Wiktora Włyńskiego z substytucyą p. adw. dr. Wechslera zawiadomienie otrzymują.

Kraków 30 grudnia 1881.

(174 3—3) **Edykt.**

L. 56179. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszym edyktem panią Katarzynę Rupp, że w skutek prośby Aleksandra Tarnawskiego t. s. uchwałą z dnia 6 sierpnia 1881 l. 33702 polecono tabule krajowej, aby na podstawie kontraktu kupna i sprzedaży z dnia 28 czerwca 1881, Aleksandra Tarnowskiego za właściciela majętności folwark Łazy na jej imię zapisany zaintabulowała i że w celu doręczenia jej powyższej uchwały, kurator w osobie adwokata dr. Roińskiego we Lwowie ustanowiony został.

Wzywa się zatem panią Katarzynę Rupp aby ustanowionemu kuratorowi służące do przestrzegania swych praw środki dostarczyła, lub innego zastępcę sobie obrała, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sama sobie przypisze.

Lwów dnia 17 grudnia 1881.

(173 3—3) **Edykt.**

L. 55404 C. k. sąd krajowy lwowski, ustanawia niniejszem w sprawie Towarzystwa gal. kasy zaliczkowej przeciw Tomaszowi Najsarek pto. 400 zł z powodu zarządzonej uchwałą z dnia 20go sierpnia 1881 l. 30362 rozprawy extrykacyjnej, względem wykazania płynności i prawa pierwszeństwa wierzytelności na protokołach zajęcia i oszacowania ruchomości Joanny Szymańskiej zanotowanych, dla niewiadomej z miejsca pobytu Joanny Szymańskiej, kuratora w osobie Dra Szwedzickiego, z substytucyą p. adw. Dra Bobowska, wzywając zarazem Joannę Szymańską, aby w należytym czasie ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosiła, celem przestrzegania praw swoich stosownych środków użyła, ileże z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe skutki sama sobie przypisać będzie musiała

Lwów 24go grudnia 1881.

(200 3—3) **Edykt.**

L. 2357. C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności galic. akcyj banku hipotecznego w kwocie 899 zł 23 ct. w. a. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia: 6 marca, 27 marca, 24 kwietnia 1882, o godzinie 9 z rana przymusowa licytacya realności wedle księgi gruntowej Eisika Schmierera własnej pod l. k. 48 w Mikulińcach.

Cena wywołania, poniżej której sprzedaż na powyższych trzech terminach nie nastąpi, wynosi 3280 zł

Wadyum 328 zł.

W razie jeżeli sprzedaż na powyższych trzech terminach nie nastąpi, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin w sądzie tutejszym na dzień 8 maja 1882 godzina 9 z rana.

Dla wierzycieli hipotecznych zlicytować się mającej realności, którzyby po dniu 20 czerwca 1881 do tabuli weszli, lub którym by uchwała licytacyę rozpisująca, lub późniejsze uchwały w tej sprawie egzekucyjnej wydać się mające wcale lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły, ustanawia się kuratora w osobie p. Autschla Szaffla z Mikuliniec.

Bliższe warunki licytacyi i wyciąg tabularny przejrzeć można w ts. registraturze.

Mikulińce 25 sierpnia 1881.

(202 3—3) **Edykt.**

L 2753. C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Sary Kaczki w kwocie 227 zł w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach: 27 lutego, 27 marca i 24 kwietnia 1882, o godzinie 9 rano przymusowa licytacya ciała hipotecznego wykazem hipotecznym Nr. 162 objętego w Ostalcach położonego własność Michała Łazarka vel. Kopyt będącego, na pierwszych dwu terminach za cenę wywołania lub wyższą, na trzecim zaś terminie za jakąkolwiek cenę lub wyższą.

Cena wywołania wynosi 1400 zł.

Wadyum 140 zł w. a.

Bliższe warunki licytacyi i protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w ts registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu wystawienia wyciągu hipotecznego w tabulę weszli lub którymby uchwała licytacyjna dla jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratorem Leona Mielimąkę z Ostalec.

Mikulińce 5 sierpnia 1881.

(204 3—3) **Edykt.**

L. 6320 C. k. sąd powiatowy w Winnikach zawiadamia z życia i pobytu nieznanego Jakóba Schmidta, a względnie tegoż z życia, imienia i pobytu nieznanych spadkobierców, iż przeciw nim pod dniem 28 listopada 1881 l. 6220 wnieśli Karol Schreger i Juliusz Weber o ekstabulacyę sumy 300 zł. m. k. ze stanu biernego realności pod l. kons. 34 w Weinbergen położonej pozew, wskutek którego termin do rozprawy ustnej na dzień 15 lutego 1882 godz. 9 rano w tut. sądzie wyznaczono, i że dla wymienionych pozwanych ustanowionym został kuratorem w osobie adwokata kraj. Dra Kazimierza Blizińskiego we Lwowie zamieszkałego.

Wzywa się zatem Jakóba Schmidta, a względnie tegoż nieznanych spadkobierców, by do ich obrony służące środki kuratorowi ustanowionemu dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wskazali, inaczej bowiem szkodliwe następstwa z zaniedbania sobie przypiszą

Winniki 15 grudnia 1881.

(238 3—3) **Edykt.**

L, 5712 C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomych Chaima Enkera, Jakuba Enkera, Berli Aleksandrowicz Dawida Aleksandrowicza i Sary Enker jako ssukcessorów Salomona Enkera iż przeciw nim sub. praes. 26 września 1881 l 5712 wniósł Hirsch Kanarek pozew o uznanie prawa zastawu dla częściowej kwoty 840 zł. m. k. z większej 4000 zł. m. k. pochodzącej za zgasłe i intabulacyę wykreślenia tegoż ze stanu biernego realności l. 289 i połowy 290 w Rzeszowie położonej, który to pozew do pisemnego postępowania z poleceniem wniesienia obrony w dniach 90 zadekretowany został, oraz że dla nich ustanowiono kuratora w osobie adwokata Dra. Reinesa z substytucyą adwokata Dra. Bindera.

Zaleca się więc tym nieobecnym, aby wymienionemu ich kuratorowi potrzebną informacyę i środki dowodowe do obrony udzielili lub jeżeli by innego zastępcę sobie obrali, takowego sądowi wskazali.

Rzeszów dnia 1 grudnia 1881.

(271 2—3) **Edykt.**

L. 14843. C. k. sąd powiatowy miejski deleg. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto. 292 zł. 16 ct. w. a. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności Nr. 159 w Krowicy dłużnika Pawła Błous własnej, w jednym terminie na dzień 7 lutego 1882 o godzinie 9 rano wyznaczonym, na którym realność ta i poniżej ceny wywołania 3000 zł. wynoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 150 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tarnopol 20 października 1881.

(268 2—3) **Edykt.**

L. 11963 C. k. sąd powiatowy miejski deleg. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego 130 zł. 11 ct. w. a. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności Nr. 47 w Czołhańszczyźnie dłużnika Jaśka Zborowskiego własnej, dnia 7 lutego 1882, 9 marca 1882 i 13 kwietnia 1882 zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą będzie i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny wywoławczej kwotę 425 zł. wynoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 42 zł. 50 ct

Resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

Tarnopol 4 września 1881.

(166 2—3) **Edykt.**

L. 13124. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Kołomyi ogłasza iż w sprawie egzekucyjnej Herscha Scheinera przeciw masie leżącej ś. p Iwana Pauluka pto. 50 zł. w a. z pn odbędzie się publiczna przymusowa licytacya realności pod l. 162 w Oskrzesińcach położonej dłużnika własnej, w dniach: 9go lutego, 10go marca i 14 kwietnia 1882, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, iż realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową w kwocie 390 zł. przy trzecim także i poniżej sprzedaną będzie.

Zakład wynosi 39 zł.

Kołomyja dnia 30go września 1881.

(262 2—3) **Edykt.**

L. 6612. C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że w sądzie tutejszym odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 133 w Sanoku położonej, a względnie przedniego domu tejże realności do dłużnika Berla Epsteina względnie do jego masy spadkowej należącego.

Do licytacyi tej wyznacza się termin na 24 stycznia, 24 lutego i 30 marca 1882, zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania wynosi 4267 zł. 10 ct. wadyum 427 zł. Reszta warunków, wyciąg tabularny i akt oszacowania można przeglądnąć w tutejszym sądzie

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 14 sierpnia 1881 na rzeczonej realności prawo zastawu uzyskali lub którymby z jakiejkolwiek przyczyny rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratora w osobie p. Ludwika Swierczyńskiego w Sanoku.

Sanok dnia 31 października 1881.

(261 2—3) **Edykt.**

L. 4193. C k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że w sądzie tutejszym odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 30 w Srogowie dolnym położonej wykazem hipotecznym l. 46 objętej, wedle karty własności l. p. 1 Iwana Harkały własnej.

Do licytacyi tej wyznacza się trzy termina to na dzień 23 stycznia, 23 lutego i 27 marca 1882 zawsze o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowi 280 zł., wadyum 28 zł. Reszta warunków, wyciąg tabularny i akt oszacowania przeglądnąć można w tutejszym sądzie

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 30 kwietnia 1881 na rzeczoną realność prawo zastawu uzyskali, lub którymby z jakiejkolwiek przyczyny rezolucyę licytacyjną doręczyć nie było można, ustanawia się kuratora w osobie adwokata Dra Iskrzyckiego w Sanoku.

Sanok dnia 7 czerwca 1881.

(260 2—3) **Edykt.**

L. 3265. C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że w sądzie tutejszym odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 70/60 w Wujskiem położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Feśka Gregi własnej

Do licytacyi tej wyznacza się termin na dzień 23 stycznia, 23 lutego i 27 marca 1882, zawsze o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 120 zł., wadyum 12 zł. Resztę warunków i akt oszacowania można przeglądnąć w tut. sądzie.

Sanok dnia 29 września 1881.

(259 2—3) **Edykt.**

L. 895. C. k. sąd pow. w Sanoku ogłasza, że w sądzie tutejszym odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności włoś. pod lk. 54 w Prusieku położonej, wykazem hipotecznym l. 142 objętej, wedle karty własn. l. p. 1 Jędrzeja Solona własnej

Do licytacyi tej wyznacza się dwa termina a mianowicie na dzień 23 stycznia i 23 lutego 1882 a gdyby realność ta na tych dwóch terminach wyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną nie była, natenczas wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 27 marca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania wynosi 580 zł., wadyum 58 zł. a. w. Resztę warunków, wyciąg tabularny i akt oszacowania można przeglądnąć w tutejszym sądzie.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 13 stycznia 1871 na rzeczonej realności prawo zastawu uzyskali, lub którymby z jakiekolwiek przyczyny rezolucyę licytacyjną doręczyć nie było można, ustanawia się kuratora w osobie pana Ludwika Swierczyńskiego w Sanoku.

Sanok dnia 25 maja 1881.

(257 2—3) **Edykt**

L 10933. Wskutek przyzwolenia c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu uznaje się Michała Synowickiego z Nagorzanki marnotrawcą, dodając mu kuratora w osobie Michała Osadciów z Nagorzanki.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków dnia 12 listopada 1881.

(258 2—3) **Edykt.**

L 11412 C. k. sąd powiatowy w Czortkowie uznał Juliannę Trynalewską z Połowiec marnotrawczynią, kuratorem ustanowiono Semania Franków z Połowiec.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków dnia 28 listopada 1881.

(281 2—3) L. 43192.

Obwieszczenie konkursu.

W celu nadania stypendyum księdza Medarda Jelity Neronowicza, opróżnionego z początkiem roku szkolnego 1881/82 rozpisuje się konkurs do końca lutego 1882

Rzeczone stypendyum wynosi obecnie 60 zł. rocznie i może być podwyższone w miarę powiększenia się dochodów funduszu stypendyjnego.

To stypendyum przeznaczone jest wyłącznie dla ubogiego ucznia, pochodzącego z miasta Nowego Sącza.

Podania ubiegających się o to stypendyum zaopatrzone w metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież świadectwo szkolne z ostatnich dwóch półroczy, należy wnieść na ręce przełożonych Dyrekcyi szkolnych do c k Namiestnictwa przed upływem terminu konkursowego.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 7 stycznia 1882.

(225 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8485. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczeń z dnia 25 stycznia 1880 l. 11545 w numerach 49, 50 i 51 Gazety Lwowskiej z roku 1880 ogłoszonych, że przedsięweźmie celem wydobycia 300 zł. w. a. Samuelowi Bienstokowi od Iwana i Matrony Michajłów się należącej przymusową licytacyjną sprzedaż 22/39 części realności pod l. 25 w Dmytrzu, starostwie Lwowskiem położonej, wedle Dom: Tom: I pag: 97 n: 3: haer: Iwana Michajłów własnej, dnia 7 lutego 1882 o godzinie 10 rano w tusądowej kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 465 zł. wadyum wynosi 24 zł.

Na powyższym terminie realność rzeczona także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół ocenienia i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec dnia 30 listopada 1881.

(224 2—3) **Edykt.**

L. 3600. C. k. sąd powiatowy w Lutowiskach podaje do wiadomości, że dnia 4 czerwca 1877 zmarł w Hulskiem bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Wasyl Harnik.

Ponieważ życie i miejsce pobytu jego syna Jurka Harnik sądowi nie jest wiadome, a tenże do tego spadku prawnie konkuruje przeto wzywa się go by się do roku od dnia dzisiejszego licząc do tego spadku zgłosił, w przeciwnym razie bowiem sprawa spadkowa z innymi oświadczonymi się spadkobiercami i jego kuratorem Iwanem Wosiów ukończony będzie.

C. k. sąd powiatowy.

Lutowiska d. 31 października 1881.

(266 2—3) **Edykt.**

L. 11964. C. k. sąd powiatowy miejs. deleg. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 196 zł. w. a. z. pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności Nr. 37 w Łozowie dłużnika Jana Brodzkiego własnej dnia 7 lutego, 9 marca i 20 kwietnia 1882 zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą będzie i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny wywołania 450 zł. wynoszącej, pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 45 zł., resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

Tarnopol 25 sierpnia 1881.

(276 2—3) **Edykt.**

L. 4365. C k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia iż dnia 13 lutego, 13 marca i 14 kwietnia 1882, zawsze o 9 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k 5 w Jaworniku położonej, Katarzyny Przygoda własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wierzytelności Stanisława Raka, kuratora masy Józefa Raka w kwocie 35 zł $9^1/_2$ ct. w. a. z pn. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie

Cena szacunkowa 443 zł.

Wadyum 44 zł w. a.

Akt opisania i oszacowania, jako też reszta warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia

Strzyżów 25 listopada 1881.

(256 2—3) **Obwieszczenie.**

L 282. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Jakóba Krocha, kramarza towarów sukiennych w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D. P. P. z r. 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowanym został p. Dr. Teofil Warchałowski c. k. adjunkt sądu obwodowego w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adwokat Dr. Brzeski.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 20 stycznia 1882 o godzinie 10 przed południem w biórze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej, jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 20 marca 1882, stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić i na posłuchaniu w dniu 14 kwietnia 1882, o godzinie 10 przed południem odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać. Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody, w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w tem postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

W Tarnowie dnia 9 stycznia 1882.

(263 2 3) **Edykt.**

L. 302. Stanisławowski c k. sąd obwodowy uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Szlomę Pulman, że na prośbę Aby Arnolda wyznaczono uchwałą z dnia dzisiejszego termin na 14 lutego 1882 o godzinie 10 rano do wykazania że prenotacya prawa zastawu dla sumy 850 zł. pol. czyli 212 zł 30 kr. m k. w stanie biernym realności pod l. $18^1/_4$ w Stanisławowie położonej, na rzecz Szlomy Pulmana uskuteczniona, usprawiedliwioną została, lub że wierzyciel termin do tego usprawiedliwienia sobie otwarty trzymał.

Gdy miejsce pobytu Szlomy Pulmana sądowi nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratora w osobie adwokata Dra Bardacha i wzywa się nieobecnego, aby na powyższym terminie albo osobiście stanął, albo ustanowionemu kuratorowi potrzebne wyjaśnienia wcześnie udzielił, albo nareszcie innego obrońcę sobie obrał, ile że w razie przeciwnym niepomyślne skutki prawne sam sobie przypisze

Stanisławów dnia 7 stycznia 1882.

(277 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 15574. W tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbędzie się publiczna sprzedaż realności Nr. 62 w Brygidynie wedle Tom. XVII. pag. 231, 233, 240, 241, Walentego Heuchel własnej na rzecz Ley Rosenberg na zaspokojenie sumy 480 zł. w a. z pn. w dniu

23 lutego
23 marca 1882
27 kwietnia

każdym razem o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania 2090 zł. w. a. zakład 210 zł. w. a

Bliższe warunki licytacyjne i wyciąg tabularny można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Stryj dnia 10 grudnia 1881.

(275 2—3) **Edykt.**

L. 6543. Odnośnie do edyktu z 10 kwietnia 1881 l. 682 ogłasza c. k. sąd powiatowy w Mikołajowie iż w takowym odbędzie się dnia 14 lutego 1882 o 10 rano przymusowa publiczna licytacya realności lk. 148 i wydzielonej połowy gruntów w w Rozwadowie według wykazów hipotecznych tejże gminy l. 473 i 474 dłużnika Fedia Kowala własnych na rzecz Fedia Sierzant pto 592 zł. z pn. Sprzedaż nastąpi i niżej ceny szacunkowej nie wywołania 895 zł. wadyum wynosi 90 zł. Bliższe warunki wyciągi tabularne i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze. Nieznanych wierzycieli i którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła zawiadomiono przez kuratora c. k. notaryusza w Mikołajowie Władysława Manasterskiego.

Mikołajów 2 listopada 1881.

(270 2—3) **Edikt.**

Z. 9217. Von Seiten des k. k. städt. deleg. Bezirks-Gerichtes in Tarnopol wird hiemit bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der Forderung des Jona Wohl von 415 fl. die öffentliche Feilbiethung der laut Grundbuchseinlage Nr. 60 der Katastralgemeinde Dołżanka dem Jacko Kolasa eigenthümlich gehörigen Realität sub. Nr. 164 in Dołżanka am 7 Februar 1882, 9 März 1882 und 20 April 1882 jedesmal um 9 Uhr V. M. im hg. Gerichtsgebäude stattfinden wird. Bei dem ersten u. zweiten Termine wird diese Realität nur über oder um den Schätzungswert, bei dem dritten auch unter demselben veräußert werden.

Als Ausrufspreis gilt der Schätzungswert 1830 fl

Vadium beträgt 10 pr. hievon.

Der Ersteher wird verpflichtet sein, alle auf dem Gute haftenden Schulden bis zur Höhe des Kaufpreises zu übernehmen, wenn die Gläubiger ihr Geld von den allenfalls vorhergesehenen Aufkündigung nicht annehmen wollten. Die näheren Bedingungen können in der h. g. Registratur eingesehen werden

Tarnopol am 9 Juli 1881.

(269 2—3) **Edikt.**

Z. 11856. Von Seiten des k. k. städt. deleg. Bezirks-Gerichtes in Tarnopol wird hiemit bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der Forderung des Jona Wohl 460 fl. die exekutive Feilbietung der laut Grundbuchseinlage Nr 219 der Katastralgemeinde Dołżanka der liegenden Nachlaßmaße nach Anastazya Krywka eigenthümlich gehörigen Realität sub. Nr 129 in Dołżanka, am 7 Februar 1882, 9 März 1882 und 13 April 1882, jedesmal um 9 Uhr im hies. Gerichtsgebäude stattfinden wird. Bei dem ersten u. zweite Termine wird diese Realität nur über oder um den Schätzungswert, bei dem dritten auch unter demselben veräußert werden.

Als Ausrufspreis gilt der Schätzungswert 1110 fl. Vadium beträgt 10 pr. hievon.

Der Ersteher wird verpflichtet sein, alle auf dem Gute haftenden Schulden bis zur Höhe des Kaufpreises zu übernehmen, wenn die Gläubiger ihr Geld von dem allenfalls vorhergesehenen Aufkündigung nicht annehmen wollten.

Die näheren Bedingungen können in der h. g. Registratur eingesehen werden

Vom k. k. städt. deleg. Bezirks-Gerichte.

Tarnopol am 6 September 1881.

L. 68038. (282 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia w lwowskiej c. k. szkole politechnicznej posady sługi przy katedrach budowy machin i mechaniki, rozpisuje się konkurs z terminem do końca lutego 1882.

Z posadą tą połączoną jest roczna płaca w kwocie 300 zł. wraz z dodatkiem aktywalnym 75 zł. i liberyą, ewentualnie pomieszkanie.

Ubiegający się o powyższą posadę winni udowodnić znajomość języków krajowych w słowie i piśmie, wiek swój, stan, tudzież fizyczne uzdolnienie potrzebne do pełnienia obowiązków.

Prócz tego ma kandydat udowodnić, że jest wyzwolonym ślusarzem maszynowym.

Podania o tę posadę należy wnieść w terminie wyżej wskazanym do c. k. Namiestnictwa na ręce Rektoratu lwowskiej c. k. Szkoły politechnicznej, a to jeżeli kandydat zostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

Obsadzenie tej posady będzie na razie prowizoryczne na pół roku, poczem nastąpić może stałe mianowanie.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (Dz. u. p. Nr. 60) przy obsadzeniu rzeczonej posady mają pierwszeństwo wysłużeni podoficerowie c. k. armii, posiadający przepisany certyfikat i żądaną kwalifikacyę, a dopiero w braku takich kandydatów stanu wojskowego, mogliby być uwzględnieni kompetenci cywilni.

Z c. k. Namiestnictwa

We Lwowie dnia 31go grudnia 1881.

(88 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 1. Wydział tarnowskiej Izby adwokatów ogłasza niniejszem, że wpisał Dr. Henryka Wąsikiewicza w listę adw. z siedzibą Dąbrowie.

Kosów dnia 2 stycznia 1882.

(267 2—3) **Edykt.**

L. 12480. C. k. sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 60 zł. 6 ct. w. a z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności l. k. 132 w Denysowie, dłużnika Piotra Makohona własnej dnia 7 lutego 9 marca i 13 kwietnia 1882 zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą będzie i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny wywoławczej kwotę 1020 zł. wynoszącej pozbytą zostanie.

Tarnopol 6 września 1881.

(290 1—3) **Edykt.**

L 11. Stosownie do uch ały c. k. sądu powiatowego w Bolechowie z dnia 6 listopada 1881 l. 7283 odbędzie się 31 stycznia, 28 lutego i 28 marca 1882 w biórze mojem publiczna dobrowolna sprzedaż gruntu budowlanego pod l. 33 w Bolechowie obszaru 148 kwadr. s ążni 3 kwadr. stopy po zmarłym w r. 1831 kotlarzu Hilele Hamer pozostałego.

Cena wywołania 300 zł.

Przy pierwszych dwu terminach grunt tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim naw t niżej lecz najmniej za 150 złr. sprzedanym będzie.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków wolno w mojem biurze przejrzeć.

Bolechów dnia 20 grudnia 1881.

Władysław Janiszewski

zastępca notaryusza, jako komisarz sądowy.

(130 1—3) **Edykt.**

L. 17. Dla zaspokojenia sumy 650 zł. w. a. z pn. na rzecz p. Bronisława Kocipińskiego w Krakowie odbędzie się w kancelaryi c. k. notaryusza Wiktora Brzeskiego w Krakowie pod l. 14 przy ulicy Kanoniczej. w dniach 1 lutego, 1 marca i 3 kwietnia 1882, zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę sumy 1858 zł. 55 ct. w. a. z pn. w stanie biernym 15/32 części realności pod l. 6 i 4 Dz. VI. w Krakowie położonej, Heleny Kocipińskiej własnej w poz. 218 on. na rzez Bronisławy Majorowej zaintabulowanej

Wykaz hipoteczny sprzedać się mającej sumy i warunki licytacyjne można przejrzeć w kancelaryi podpisanego c. k. notaryusza w godzinach urzędowych,

C. k. notaryusz jako komisarz sądowy.

Wiktor Brzeski.

Kraków dnia 13 grudnia 1881.

(287 1—3) **Edykt.**

L. 1792. C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że w sądzie tut jszym odbędzie się przymusowa sprzedaż publiczna realności włościańskiej pod l. k. 31/33 w Hołuczkowie położonej, ciała tabularn-go niestanowiącej, dłużnika Jana Podgórskiego własnej

Do licytacyi tej wyznaczono termina na 23 stycznia, 23 lutego i 23 marca 1882 zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania wynosi 380 zł. w. a.

Wadyum 38 zł w. a.

Reszta warunków i akt oszacowania można przeglądnąć w sądzie tutejszym.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu rozpisania tej licytacyi na rze zonej realności prawo zastawu uzyskali, lub którymby z jakiejkolwiek przyczyny rezolucyę licytacyjną doręczyć nie było można. ustanawia się kuratora w osobie p. Teofila Lewi kiego c. k. notaryusza w Sanoku.

Sanok 15 kwietnia 1881

(297 1—3) **Edykt.**

L. 45260. W dniu 28 Lutego 28 Marca i 27 Kwietnia 1882, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym miejsko delegowanym w Krakowie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. 106 w Bronowicach Wielkich położonej, ciała tabularnego nie stanowiące, do spadkobierców po ś. p. Jakubie Pająku należącej.

Wadyum wynosi 90 złr w. a. cena wywołania 900 złr, w. a.

Kraków 28 grudnia 1881.

(294 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 285 C. k sąd obwodowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, iż rozpisana tut sądową uchwałą z 9 grudnia 1881 l. 14592 dobrowolna sprzedaż dóbr Gorzyce z przyl. odnosi się tak e do majętności Adamierz III stanowiącej składową część tychże dóbr Gorzyce z przyległościami wedle Dom. 89 pag 419 n. 12 haer i Dom. 389 pag. 452 n. 20 haer. w spadku po Feliksie br. Konopce pozostałych.

W Tarnowie dnia 10 stycznia 1882.

(295 1—3) **Edykt.**

L. 11. Na skutek prośby c. k. uprzyw. gal. kolei Karola Ludwika o zarządzenie dochodzeń celem rozpoznania i wpisania do wykazu hipotecznego dla kolei żelaznych gruntów tejże kolei w obrębie gmin kata stralnych Wierzchosławice, Zbyłtowska góra, Dąbrówka infułacka, Strusina, Zabłocie z Terlikówką, Gumniska. Grabówka, Rzędzin, Wola Rzędzińska, Jodłówka z Wałkami, wzywa się wszystkich, którzy poczytują się za pokrzywdzonych żądanem prze p wyżej przedsiębiertwo przeniesieniem gruntów kolejowych do wykazu hipotecznego c. k. uprz. gal kolei Karola Ludwika, aby się z roszczeniami swemi ustnie lub pi emnie do komisyi hipotecznej najpóźniej do dnia 1 marca 1882 zgłosili.

Zachowując prośbę tę z załącznikami do powszechnego przeglądu w komisyi hipotecznej zawiadamia się niniejszem, że termin wyż wyrażony nie może być przedłużony, że przywrócenie do pierwszego stanu w razie uchybienia terminu nie ma miejsca i spóźniane zgłoszenia z urzędu odrzucane będą.

Tarnów dnia 4 stycznia 1882.

(197 2—3) **Edykt.**

L. 44441. C. k sąd powiatowy miejsko delegowany w Krakowie podaje do wiadomości, iż w dniu 30 sierpnia 1881 zmarł w Krakowie poddany rossyjski Paweł Tokarski plenipotent dóbr Pławna w Królestwie polskiem.

Wzywa się więc wszystkich, którzyby jako spadkobiercy lub wierzyciele do masy spadkowej Pawła Tokarskiego pretensye jakie rościli, aby w dniach 60 zgłosili je w tutejszym sądzie, w przeciwnym bowiem razie spadek dziedzicom zagranicznym wydanym zostanie.

Kraków dnia 30 grudnia 1881.

(264 2—3) **Edykt.**

L. 14606. C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności weks lowej Jakuba Semla w kwocie 50 zł. a. w. z należytościami dodatkowemi dozwoloną z stał sprzedaż egzekucyjna połowy realności w Tarnowie na Strusinie pod l. 245 położonej do Jana Tumy należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach na dniu 27 lutego i 27 marca 1882, każdym razem o godz 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w ilości 525 zł. a. w. poniżej której w terminach powyższych rz czona połowa realności sprzedaną nie będzie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 52 zł. Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek jeżeli pr y pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje wyznacza się termin na dzień 27 marca 1882 godzinę 4 po południu na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do więszości głosów wierzycieli którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, Franciszka Tumowa jako współwłaściciel a tejże realności, c k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. Prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, na tępnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 30 listopada 1881 do hipoteki połowy realności, przedmiotem sprzedaży będącej weszli, lub któ ymby u chwała n niejsza lub w przyszłości zapaść mogąca z jakiegokolwiek pow du wcale nie lub nie w swoim czasie n e mogła być doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszym w osobie adwokata dra Brzeskiego z substytucyą adwokat dra Gałeckiego ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt, ogłoszenie którego równ cześnie zarządza się.

W Tarnowie dnia 1 grudnia 1881.

(185 2—3) **Edykt.**

L 5989 C. k. sąd obwodowy Rzeszowski zawiadamia niniejszym edyktem. że na prośbę Agnieszki Paterek o uznanie jej męża Franciszka Paterek z Turbi za zmarłego. a to z tego powodu, iż tenże Franciszek Paterek w lecie roku zeszłego na szeregu tratew na Wiśle do Królestwa Polskiego w towarzystwie z innymi włościanami z Turbi i Nadbrzerza odpłynął, dnia 4 lipca 1880 za miejscowością Kalwaryą to jest między Kalwaryą i Czerskiem w Wiśle wykąpał się, a wykąpawszy się, na tratew znowu wylazł, z takowej jednak do Wisły wpadł i w nurtach rzeki utonął, dowód przez świadków na arty uły dowodowe przedłożone, przyprzeszony, a kuratorem zaginionego p. adw. Dra Als, zaś obrońcą związku małżeńskiego p. adw. Dr. Rybicki po tanowionym został.

Wzywa się zeszłym tym edyktem wszystkich tych którzyby o życiu, lub też o okolicznościach śmierci tegoż Franciszka Paterki jaką wiadomość mieli, aby o tem w przeciągu roku kuratorowi adwokatowi Dr. wi Alsowi lub też obrońcy związku małżeńskiego p. adw. Drowi Rybickiemu lub też sądowi tutejszemu donieśli.

Rzeszów, 1 grudnia 1881.

(273 2—3) **Edykt.**

L 8962. C. k. sąd powiatowy w Kosowie podaje do wiadomości, iż małżonkowie Petro i Paraska Iwanczuki z Kosmacza zostali uchwal c. k. sądu obwodowego w Kołomyi z 8 lipca 1880 dol 6761 uznani marnotrawcami i że im ustanowiono kuratora w osobie Dmytra Nykoreka.

Kosów dnia 6 sierpnia 1880

(293) **Edykt**

L. 6980. C. k. sąd obwodowy Rzeszowski wiadomo czyni, że konkurs do majątku Naftalego Wanga z Rzeszowa tutejszą uchwałą z dnia 12 kwietnia 1881 l. 2317 n dniu dzisiejszym w myśl §. 155 u t. konk. ukończonym został.

Rzeszów 22 grudnia 1881.

(296) **Edykt.**

L. 387. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany dla spraw cywilnych w Krakowie podaje do wiadomości, iż w roku 1862 w Pleszowie zmarła Małgorzata z Chmuszyńskich Gumułowa.

Gdy miejsce pobytu Franciszka Gumuły nie jest wiadomem, wzywa się go przeto, aby w przeciągu roku jednego, licząc od dnia niżej wyrażonego, zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem dla niego ustanowionym

Kraków 1 lutego 1880.

Doniesienia prywatne.

L 49. (284 1—3)

Obwieszczenie.

Przemyski Wydział powiatowy podaje do publicznej wiadomości. że stosownie do §. 30 ustawy o Reprezentacyi powiatowej, rachunki z przychodów i rozchodów kasy powiatowej za rok 1881. oraz ut żony preliminarz powiatowy na rok 1882, od 15 do 30 stycznia b r. w kancelaryi tegoż Wydziału do przejrzenia przez opodatkowanych wyłożone będą.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Przemyśl dnia 12 stycznia 1882 r.

Prezes Sekretarz

Przedrzymirski. **K. Wysocki.**

Z drukarni Wł. Łozinskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru Schlöglmühl.